



Czym po torach?

Samorząd województwa inwestuje w kolej oraz w nowoczesne pociągi.

Zebrałiśmy szczegółowe dane na temat taboru kolejowego, którym codziennie do pracy lub szkoły podróżuje kilkadziesiąt tysięcy Wielkopolan. Który z pociągów jest najkrótszy i zabiera na pokład zaledwie 83 pasażerów? W jakim „elfie” zmieści się aż 576 osób? Ile mierzy pociąg „impuls”, do jakiej prędkości rozpędzi się „link” albo jak wyposażone są po modernizacji pociągi EN57?

Odpowiedzi m.in. na te pytania można znaleźć w specjalnej infografice, którą zamieszczamy na stronie 7. Oprócz najważniejszych danych o każdym pociągu, prezentujemy ich zdjęcia, by pokazać, jak przez minioną dekadę zmieniała się wielkopolska kolej.

Samorząd województwa od lat konsekwentnie inwestuje w ten rodzaj transportu. Dzięki eurofunduszom remontowane są linie: najpierw do Wągrowca i Wolsztyna, a obecnie kończy się remont trasy do Piły. Z unijną pomocą kupiono też kilkadziesiąt nowych pociągów: pierwsze były szynobusy, później na wielkopolskich torach pojawiły się 22 nowoczesne „elfy”, a wkrótce wokół poznańskiego węzła kolejowego jeździć będzie 10 najnowszych „elfów2”.

Tę listę uzupełnia kilkadziesiąt pociągów po gruntownej modernizacji, które nie odbiegają standardem od nowych składów. Wyposażone są w klimatyzację, monitoring, system informacji pasażerskiej. I, co ważne, ten komfortowy tabor mają za-

równo spółka Przewozy Regionalne (w której nasze województwo ma udziały), jak i funkcjonująca od dekady samorządowa spółka Koleje Wielkopolskie.

Skokowy wzrost liczby pasażerów zauważono po uruchomieniu w czerwcu 2018 r. Poznańskiej Kolei Metropolitalnej. W jej ramach zwiększono liczbę połączeń w godzinach szczytu do miast oddalonych od Poznania o około 50 km. Regularne (nawet co 30 minut) odjazdy cieszą się coraz większym zainteresowaniem, co powoduje, że na niektórych liniach (np. do Wągrowca) w pociągach robi się tłoczno.

Dlatego konieczne są dalsze zakupy taboru. Przewozy Regionalne i Koleje Wielkopolskie dysponują razem obecnie flotą 110 składów (łącznie z pociągami w dzierżawie), ale ta liczba wzrosnie o 19 sztuk.

– Najpierw przyjedzie 10 nowych dłuższych „elfów 2”, wyprodukowanych przez bydgoską spółkę PESA. Rozstrzygnięto też przetarg na 5 kolejnych takich pociągów, których zakup jest współfinansowany z programu Infrastruktura i Środowisko. Do tego dojdą 4 szynobusy, zamówione przez spółkę Koleje Wielkopolskie – wylicza wicemarszałek Wojciech Janowski.

Ten tabor ma ułatwić funkcjonowanie i rozwój Poznańskiej Kolei Metropolitalnej, do której w 2020 roku mają dołączyć kolejne miasta i samorządy, np. z Obornik, Rogoźna, Chodzieży czy Piły.

>> strony 7-9



Nowe pięcioczlone „elfy2”, które samorząd województwa odbiera od producenta, zabiorą na pokład niemal 600 pasażerów.

Co na szlaku

Jakie inwestycje i działania promocyjne podjęto w ostatnich latach na Szlaku Piastowskim dzięki kończącemu się projektowi, który był współfinansowany z pieniędzy unijnych? >> strona 3

Robią z WRPO

Coraz więcej pieniędzy z Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego 2014+ jest już u beneficjentów. Co dzięki temu wsparciu zrobią ci, z którymi umowy podpisano w ostatnich tygodniach? >> strony 6, 12, 13

Operacja Tannenberg

Niemcy po latach zaborów wiedzieli już, że próby germanizowania Polaków zakończą się niepowodzeniem. W 1939 roku zmieniono więc metodę działania: postanowiono fizycznie wyniszczyć polską elitę. >> strona 10

Pół wieku z Piastami

6 września Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy, jedna z najważniejszych tego typu placówek w Polsce, podsumowało w swoich obiektach obchody pięćdziesięciolecia działalności. >> strona 11

Inna strona samorządu

Dopiero teraz radny zdradza, w jakim towarzystwie lubi przebywać. Pies na psa nie będzie szczekał – przyznają... policjanci. Jak panie prezentują się na budowie? Europosłanka zbadała, czym oddycha się podczas sesji sejmiku. >> strona 16

Święto plonów

XXI Wojewódzko-Archidiecezjalne Dożynki Wielkopolskie, których współgospodarzami byli marszałek Marek Woźniak i arcybiskup Stanisław Gądecki oraz starosta wolsztyński Jacek Skrobisz i wójt gminy Siedlec Jacek Kolesiński, odbyły się 25 sierpnia. Na boisku sportowym w Siedlcu spotkali się rolnicy z całego regionu, samorządowcy, parlamentarzyści, przedstawiciele instytucji współpracujących z branżą rolno-spożywczą. Dziękowano za tegoroczne plony, rozmawiając jednocześnie o niesprzyjającej pogodzie, która kolejny rok z rzędu wpływa na obniżenie efektów pracy gospodarzy. >> strony 4-5



Sejmik na Sejm?

W wyborach parlamentarnych, które zaplanowano na 13 października, wystartuje 20 z 39 aktualnych radnych województwa. Sejmik na Sejm chciałoby zamienić aż 10 radnych PiS, 4 przedstawicieli PSL, po 3 z klubów Koalicji Obywatelskiej i SLD – Lewica Razem. W przynajmniej kilku przypadkach zajmują na swoich listach na tyle dobre miejsca, że mogą realnie liczyć na zdobycie mandatu. Cztery lata temu dzięki wyborom Wielkopolan sejmik opuściło 6 radnych, zwalnając miejsca dla nowych samorządowców. Jak będzie tym razem? I kto z sejmiku wybiera się do Sejmu? >> strona 2

Jaka strategia

Prace nad strategią rozwoju województwa do roku 2030 wkraczają w decydującą fazę. Ten najważniejszy dla planowania przyszłości regionu dokument jest istotny także ze względu na konieczność skorelowania go z nowym unijnym rozdaniem finansowym po 2020 roku. Ostatecznie strategia zostanie uchwalona przez sejmik. Wcześniej jednak zaplanowano etap konsultacji społecznych. Swoje uwagi i spostrzeżenia będzie można zgłaszać podczas zaplanowanych we wrześniu i w październiku pięciu subregionalnych spotkań (w Kaliszu, Lesznie, Pile, Koninie, a na końcu w Poznaniu). >> strona 13



na wstępie

To kapitał

Artur Boiński

Będący własnością województwa tabor kolejowy jest wart już ponad miliard złotych. To ogromny kapitał. I to nie tylko w sensie materialnym.

Kolejne decyzje władz województwa o zakupie szynobusów i „elfów” okazały się strzałem w dziesiątkę. A przecież wcale nie były czymś oczywistym. Bo czy wszyscy byli przekonani, że warto wydać pół miliarda złotych na największą w dziejach województwa inwestycję (jednorazowy zakup 22 nowoczesnych pociągów), podczas gdy tyle dróg, mostów, obwodnic, sieci kanalizacyjnych, ścieżek rowerowych itd. czeka w kolejce na sfinansowanie?

Śmiem twierdzić, że gdyby nie takie decyzje, dziś regionalna kolej byłaby jedynie smutnym wspomnieniem. Z pewnością nie byłoby mowy o czymś takim jak PKM. Tymczasem te metropolitalne połączenia cieszą się taką popularnością, że na niektórych trasach w pociągach robi się zbyt tłoczno! To cena sukcesu, którą warto było zapłacić. I – trzeba płacić dalej, kupując kolejne pociągi. ●

Sejmik na Sejm?

Ponad połowa obecnych radnych województwa wystartuje w zbliżających się wyborach parlamentarnych!

Już za miesiąc wyłonimy w głosowaniu nowych posłów i senatorów. Jak się okazuje, sejmikową salę sesyjną na sejmową salę obrad chciałaby zamienić ponad połowa (20 z 39) obecnych radnych województwa. W tym gronie są wszyscy czworo przewodniczący sejmikowych klubów, połowa sejmikowego prezydium, a także troje z pięciorga członków zarządu województwa.

Sejmik na rzecz Sejmu chciałoby zostawić aż 10 z 13 członków klubu PiS (Leszek Biera, Krzysztof Błaszczak, Zbigniew Czerwiński, Krzysztof Dembiński, Zofia Itman, Marlena Małag, Andrzej Plichta, Robert Popkowski, Marek Sowa i Małgorzata Stryjska).

PSL wystawia 4 ze swoich 7 radnych (Krzysztofa Grabowskiego, Jana Grzeska, Wojciecha Jankowiaka i Jarosława Maciejewskiego).

Do Sejmu próbuje się przenieść cały 3-osobowy klub SLD – Lewica Razem (Romuald Ajchler, Wiesław Szczepański i Tadeusz Tomaszewski).

Wystartują także 3 osoby z 15-osobowego klubu Koalicji Obywatelskiej (Joanna Jaśkowiak, Henryk Szopiński i Marzena Wodzińska).

Z reguły radnych znajdziemy na dalszych miejscach list, z kilkoma wyjątkami: W. Jankowiak, J. Jaśkowiak i W. Szczepański to wyborcze „jedyńki”, a R. Ajchler i T. Tomaszewski – „dwójki”.

Na wielkopolskich listach mamy też kilkunastu byłych radnych sejmiku, zarówno tych, którzy jeszcze rok temu nimi byli (jak Maciej Wituski z KO czy Anna Majda i Mirosława Kaźmierczak z PSL), jak i nieco już zapomnianych (np. Maja Jankowska z PiS). Startuje też – będący jeszcze do jesieni członkiem zarządu województwa – Maciej Sytek (KO), który stara się o mandat senatorski w Gnieźnie.

Na koniec ciekawostka: do wyborów parlamentarnych stają (z 4 różnych list) aż 5 przewodniczących wielkopolskiego sejmiku! To obecnie przewodniczący W. Szczepański, a także byli: Z. Czerwiński, J. Grzesiek oraz Krzysztof Paszyk (obecny poseł z PSL), a także Paweł Arndt (startujący do Senatu obecny poseł KO).

W 2011 i 2015 r. do parlamentu startowało po 17 sejmikowych radnych. 4 lata temu powiodło się 6 z nich, 8 lat temu – tylko 3. W jakim stopniu po wyborach zmieni się skład sejmiku tym razem? ABO

Kiedy wybory?

Wybory parlamentarne odbędą się w Polsce w niedzielę 13 października. Lokale wyborcze w tym dniu będą otwarte w godzinach 7-21. W naszym województwie wyłonimy 40 posłów w 4 okręgach wyborczych (w każdym z nich do podziału jest od 9 do 12 mandatów) oraz 9 senatorów (w tyluż okręgach jednomandatowych). W Wielkopolsce zarejestrowano w sumie 402 kandydatów do Sejmu i 22 do Senatu.

600 połączeń dziennie

6 sierpnia przy ulicy Rycerskiej w Poznaniu otwarto nową siedzibę dyspozytorni medycznej.

Skoncentrowana Dyspozytorna Medyczna wróciła (po kilku latach funkcjonowania w budynku przy ul. Wiśniowej) na ulicę Rycerską, do siedziby Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu. To jedna z dwóch dyspozytorni (obok Konina) na całe województwo wielkopolskie.

Tutaj pracownicy, którzy muszą posiadać wykształcenie medyczne, odbierają telefony alarmowe z numeru 999 (lub przekierowania z numeru 112). Całodobowo w Poznaniu funkcjonuje 9 stanowisk, w tym 7 dyspozytorów przyjmujących połączenia z numerów alarmowych oraz 2 dyspozytorów, którzy dysponują ambulansami i opieką nad zespołami ratownictwa medycznego od przyjęcia zgłoszenia do przekazania pacjenta do szpitala.



Pracownicy poznańskiej dyspozytorni medycznej odbierają połączenia z telefonów alarmowych.

– Obsługujemy dziennie niemal 600 połączeń – wyjaśniał podczas uroczystego otwarcia placówki Marcin Zieliński, dyrektor Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu. – Słowa uznania należą się dyspozytorom, ponieważ oni jako pierwsi nawiązują kon-

takt z pacjentem, oraz ratownikom medycznym, którzy bezpośrednio udzielają pomocy chorym. Ich praca, zaangażowanie i profesjonalizm są niepodważalnie istotne, powinny być powszechnie doceniane i szanowane – stwierdziła z kolei Marzena Wodzińska z zarządu województwa.

Koszt uruchomienia dyspozytorni wyniósł około 400 tys. zł. Zainwestowano m.in. w nowe monitory (wyposażone w specjalne filtry chroniące oczy), meble, poprawę akustyki. Większy komfort pracy dyspozytorów powinien przełożyć się na lepszy poziom opieki nad pacjentami. RAK

Uczniowie nagrodzeni przez samorząd za promowanie OZE



4 września w siedzibie samorządu województwa poznaliśmy laureatów drugiej edycji konkursów ekologicznych dla dzieci i młodzieży, promujących odnawialne źródła energii pt. „Cztery pory roku z OZE”. Uczniowie klas IV-VI musieli przygotować stosowny plakat, a klas VII-VIII tematyczny kalendarz. Najlepsi w każdej kategorii z pięciu wielkopolskich subregionów odebrali z rąk wicemarszałka Krzysztofa Grabowskiego dyplomy i atrakcyjne nagrody rzeczowe: rowery, elektryczne deskorolki, smartwatche. Z kolei do szkół, z których pochodzą laureaci, trafiły nagrody finansowe. ABO

Dla osób 50+

Wielkopolska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości w Poznaniu oferuje dofinansowania dla osób w wieku 50+.

WARP ogłosiła, że dofinansuje szkolenia i kursy podnoszące kwalifikacje zawodowe dla ponad 700 osób. Oferta skierowana jest do firm z siedzibą w powiatach: miasto Poznań, poznańskim, średzkim, śremskim, obornickim i szamotulskim.

Projekt polega na refundacji szkoleń pracowniczych do 80 proc. ich wartości. Szczegóły na stronie warp.org.pl/oferta/dotacje/uslugi-rozwojowe/. RAK

Nowa szefowa geodetów

Hanna Mierzwiak została 2 września nowym geodetą województwa wielkopolskiego.

Na stanowisku dyrektora Biura Geodety Województwa zastąpiła Piota Liberskiego. Hanna Mierzwiak ukończyła geodezję i kartografię w Akademii Rolniczej we Wrocławiu, a obecnie studiuje również prawo na poznańskim UAM. Pracowała m.in. w Wielkopolskim Przedsiębiorstwie Geodezyjno-Kartograficznym „Geomat”. Była inspektorem w Wydziale Nieruchomości poznańskiego starostwa, kierownikiem w Powiatowym Ośrodku



Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej w Poznaniu, a w latach 2001-2019 geodetą powiatowym w Środzie Wielkopolskiej. RAK

Smaki na MTP

Od 28 do 30 września w Poznaniu odbędą się targi kulinarne „Smaki regionów”.

Wydarzenie, współorganizowane przez Związek Województw RP, to oferta dla osób, które cenią zdrową żywność oraz dla wielbicieli dawnych receptur, przygotowywanych bez użycia konserwantów, na bazie sprawdzonych produktów.

Targi (wstęp jest bezpłatny) promują dziedzictwo kulinarne, zachęcają gości do spróbowania regionalnych potraw i produktów, prezentują ekologiczną, certyfikowaną żywność z całej Polski. RAK



Nie ugięli się

Obchody 80. rocznicy powstania Polskiego Państwa Podziemnego.



Główną część poznańskich uroczystości zaplanowano przy pomniku Polskiego Państwa Podziemnego i Armii Krajowej.

Marszałek Marek Woźniak i zarząd wielkopolskiego okręgu Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej zapraszają na obchody 80. rocznicy powstania Polskiego Państwa Podziemnego, które odbędą się 27 września w Poznaniu.

– Zachęcam do wspólnego złożenia hołdu wszystkim bohaterom Polskiego Państwa Podziemnego, które było fenomenem na skalę światową. Złożenia hołdu tym, którzy nie ugięli się i są dla nas

wzorem i symbolem oddania Ojczyźnie – mówi marszałek. – Naszym obowiązkiem jest dawać świadectwo pamięci tych, którzy polegali, iłożyć wyrazy najwyższego szacunku tym, którzy stoją na straży prawdy o latach mroku i chwały. Aby w wolnej Polsce przypominać o cenie, jaką Polacy byli w stanie zapłacić za wolność.

Wielkopolskie obchody rozpoczną się o godzinie 10 mszą św. w kościele pw. Najświętszego Zbawiciela przy ul.

Fredry. Następnie uczestnicy uroczystości przejdą przed pomnik Polskiego Państwa Podziemnego i Armii Krajowej (u zbiegu ul. Wieniawskiego i al. Niepodległości). Na godzinę 13 zaplanowano część artystyczną w Auli Nova (pl. Stuligrosza). Złożą się na nią występy uczniów Poznańskiej Ogólnokształcącej Szkoły Muzycznej I stopnia im. Henryka Wieniawskiego oraz koncert Orkiestry Reprezentacyjnej Sił Powietrznych w Poznaniu. ABO

Szlak Piastowski po nowemu

Uatrakcyjniamy i promujemy najbardziej rozpoznawalną atrakcję turystyczną naszego regionu.

Szlak Piastowski to jedna z najstarszych tras turystyki kulturowej w naszym kraju. Łączy obiekty, które albo pochodzą z epoki piastowskiej (np. katedry w Gnieźnie i Poznaniu czy palatium na Ostrowie Lednickim), albo do niej nawiązują przez swoje zbiory lub cel działalności (muzea, placówki interpretacji dziedzictwa, parki tematyczne). Na trasę, która wiedzie przez ponad 600 km na terenie województwa wielkopolskiego i kujawsko-pomorskiego, składa się około 60 różnorodnych atrakcji.

Od kilku lat szlak po uporządkowaniu istnieje w nowej formule. A od 2017 roku realizowany był, współfinansowany z WRPO 2014+, projekt „Rozwój kluczowego szlaku dziedzictwa kulturowego województwa wielkopolskiego pn. Szlak Piastowski”. Jego efekty podsumowano 27 sierpnia podczas konferencji w poznańskim Muzeum Archeologicznym. Z dziennikarzami spotkali się Jacek Bogusławski z zarządu województwa, prezes Wielkopolskiej Organizacji Turystycznej Tomasz Wiktor, Agnieszka Rzempała-Chmielewska z Klastra Turystycz-



Konferencję podsumowującą działania na Szlaku Piastowskim zorganizowano w poznańskim Muzeum Archeologicznym.

nego „Szlak Piastowski w Wielkopolsce” oraz samorządowej z miast-partnerów projektu: Gniezna, Kalisza, Konina, Pobiedzisk i Pyzdr.

Projekt składał się z części inwestycyjnej i promocyjnej. W ramach pierwszej z nich w Gnieźnie wytyczono Trakt Królewski – trasę miejską, która wiedzie po zabytkach ważnych dla miasta i kraju. Centrum Kaliskich Baśni i Legend urządzono natomiast w Baszcie Dorotce w Kaliszu. Pobiedziska postawiły na modernizację Skansenu Miniatur Szlaku Piastowskiego, a w Koninie nowoczesnie zagospodarowano teren wokół Słupa konińskiego. Muzeum Ziemi Pyzdrowskiej otworzyło z kolei wysta-

wę o tematyce piastowskiej w zabytkowym domu podcieniowym. Ciekawą inicjatywą jest wyposażenie turystycznych tablic informacyjnych przed czternastoma obiektami Szlaku Piastowskiego w aplikację rozszerzonej rzeczywistości (możliwość obejrzenia trójwymiarowej animacji w technologii AR).

Projekt obejmował też ogólnopolską kampanię promocyjną „Zdemaskuj historię na Szlaku Piastowskim”, wizyty studyjne dziennikarzy, blogerów i touroperatorów, dystrybucję materiałów informacyjnych. Postawiono także 274 znaki drogowe, które ułatwiają podróżującym szlakiem orientację i pełnią funkcję promocyjną. ABO

Zarząd odpowiada

Prezentujemy wyciąg z odpowiedzi udzielonych na wcześniejsze interpelacje i zapytania radnych.



Wicemarszałek Wojciech Jankowiak

– odniósł się do zapytania Zbigniewa Czerwińskiego dotyczącego złożonego do marszałka województwa wniosku mieszkańców Moraska, Radojewa, Umultowa i Suchego Lasu o udostępnianie informacji publicznej dotyczącej biokompostowni w Suchym Lesie. Poinformował, że wnioskodawcom udzielono odpowiedzi na 3 zapytania w trybie ustawy o dostępie do informacji publicznej, a odniesienia do uwag i wniosków złożonych w procesie konsultacyjnym zostaną zawarte w dokumencie ostatecznym.

– odpowiedział na interpelację Krzysztofa Sobczaka w sprawie przeprowadzania egzaminów na prawo jazdy kategorii AM, A1, A2, A w jednej z miejscowości powiatu tureckiego. Przekazał, że wniosek powiatu tureckiego nie mógł zostać rozpatrzony pozytywnie ze względu na zapis ustawy o kierujących pojazdami, wskazujący, że egzamin państwowy jest organizowany przez wojewódzki ośrodek ruchu drogowego, wobec powyższego samorząd powiatowy nie może organizować i przeprowadzać egzaminów na poszczególne kategorie prawa jazdy.

– poinformował Marka Sowę, że po jego interpelacji w sprawie ustawienia tablic informujących o wypadkach na drodze wojewódzkiej nr 432 na odcinku Osieczna – Wojnowice, po przeanalizowaniu przedstawionej przez radnego sytuacji, zdecydowano o ustawieniu na tym odcinku drogi znaku A-30 „inne niebezpieczeństwo” z tabliczką „wypadki”.

– odpowiadając na interpelację Marka Goli w sprawie zaprojektowania i wykonania ścieżki pieszo-rowerowej po prawej stronie DW nr 432 od ul. Lotniczej w Środzie Wlkp. do Ruskowa, poinformował, że w ubiegłym roku zlecono opracowanie dokumentacji technicznej dla budowy ścieżki rowerowej na tym odcinku. Ścieżkę (z dopuszczonym ruchem pieszych), z uwagi na istniejącą zabudowę mieszkaniowo-usługową, zaprojektowano po lewej stronie drogi. Z uwagi na wysoką wartość kosztorysową (ponad 4,5 mln zł) realizacja przedsięwzięcia będzie odbywać się etapowo.



Członek zarządu województwa Marzena Wodzińska

– poinformowała Wiesława Szczepańskiego, że dyrekcja Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Lesznie nie sporządziła planu redukcji etatów, a analizie poddane są stanowiska zajmowane przez osoby, które w najbliższym czasie planują odejść na emeryturę.

Zgodnie ze standardami akredytacyjnymi opracowano plan zatrudnienia personelu medycznego, z którego wynika bezwzględna konieczność zwiększenia zatrudnienia w szpitalu, jednak na rynku pracy brakuje wykwalifikowanego personelu. Rozważana jest możliwość zmniejszenia zatrudnienia o 1 osobę w Zakładzie Rehabilitacji, jednak nie dotyczy to personelu medycznego.

– w odpowiedzi na zapytanie Adama Bogrycewicza w sprawie utworzenia oddziału onkologicznego przy Szpitalu Specjalistycznym w Pile, doceniając troskę radnego o zdrowie mieszkańców Wielkopolski, wyraziła gotowość do współpracy i wsparcia racjonalnych działań mających na celu rozwój opieki onkologicznej nad pacjentem z rejonu północnej Wielkopolski.



Członek zarządu województwa Jacek Bogusławski

– odnosząc się do interpelacji Adama Bogrycewicza, przekazał radnemu wykaz klubów sportowych z gmin powiatów: złotowskiego, pilskiego, czarnkowsko-trzcianieckiego, chodzieskiego, wągrowieckiego, obornickiego, szamotulskiego i międzychodzkiego, które ubiegały się o wsparcie finansowe Samorządu Województwa Wielkopolskiego w latach 2018 i 2019, wraz z informacjami o wnioskowanej i otrzymanej kwocie dotacji oraz zastosowanym trybie.

– ustosunkował się do interpelacji Tadeusza Tomaszewskiego i załączanego wniosku Komisji Kultury Fizycznej i Turystyki SWW w sprawie zniesienia różnicowania w systemie nagród i stypendiów Samorządu Województwa Wielkopolskiego dla sportowców z niepełnosprawnościami, biorących udział w systemie współzawodnictwa igrzysk paraolimpijskich i igrzysk głuchoniemych. Poinformował, że projekt stosownej zmiany uchwały w tej sprawie zostanie przedstawiony sejmikowym komisjom celem zaopiniowania i poddany wymaganym konsultacjom społecznym, co umożliwi radnym podjęcie uchwały podczas sesji sejmiku.



Pełnomocnik marszałka ds. ochrony informacji niejawnych Elżbieta Ruta-Solarska

– w odpowiedzi na interpelację Andrzeja Picheta w sprawie udzielenia finansowego lub rzeczowego wsparcia dla stowarzyszenia „Szukamy i Ratujemy”, poinformowała, że samorząd województwa nie ma drogi prawnej dla udzielenia takiej bezpośredniej pomocy na wskazane w piśmie cele. Wskazała natomiast alternatywne możliwości pozyskania wsparcia poprzez udział w konkretnych konkursach ofert ogłaszanych dla organizacji pozarządowych przez różne podmioty, w tym przez samorząd województwa.



Zastępca dyrektora Departamentu Polityki Regionalnej Danuta Sowińska

– w nawiązaniu do interpelacji Adama Bogrycewicza wskazała, że zarząd województwa realizuje zasady otwartości i dialogu na każdym etapie programowania „Strategii rozwoju województwa wielkopolskiego do 2030 roku”. W proces tworzenia dokumentu angażowani są partnerzy społeczno-gospodarczy, którzy często sami inicjują spotkania w tej sprawie. Wnioski ze spotkań zostaną upowszechnione i udostępnione wszystkim zainteresowanym, w tym radnym województwa. Przekazała, że termin warsztatu diagnostycznego do projektowanej strategii, który odbył się 9 lipca, ustalono 10 czerwca na posiedzeniu Komisji Strategii Rozwoju Regionalnego i Współpracy Międzynarodowej. W związku z tym, że na spotkaniu nie byli obecni wszyscy radni, zaproponowano kolejne, które odbędzie się we wrześniu, o czym poinformowano wszystkich przedstawicieli sejmiku. ABO

Święto chleba i plonów, choć

W ostatnią niedzielę sierpnia wielkopolscy rolnicy spotkali się w Siedlcu w powiecie wolsztyńskim,



Mszy św. przewodniczył abp Stanisław Gądecki.



Wieniec to stały element każdych dożynek.



Na wystawie rolniczej pokazano nowoczesny sprzęt.



Marszałek Marek Woźniak odebrał dożynkowy chleb od starościny Emilii Szały i starosty Ryszarda Budy.

Piotr Ratajczak

Serdeczne słowa podziękowania kieruję do wielkopolskich rolników, z których pracy, przez cały rok, korzystamy wszyscy. My, wielkopolscy samorządowcy, zawsze podziwiamy ich pracę i chwalimy się ich osiągnięciami. Dożynki, obrzęd wprowadzony do polskiej kultury przed wiekami, jest formą radosnego podziękowania Bogu za zbiory, a ludziom za trud ich pracy – przywitał gości wojewódzkiego święta plonów marszałek Marek Woźniak. – Spotykamy się dziś na ziemi siedleckiej w powiecie wolsztyńskim, której mieszkańcy mają piękną kartę walki o niepodległość Ojczyzny w Powstaniu Wielkopolskim,

a dziś są przykładem wielkopolskiego sukcesu w gospodarce rolnej i przetwórstwie rolno-spożywczym.

XXI Wojewódzko-Archidiecezjalne Dożynki Wielopolskie, których współgospodarzami byli marszałek Marek Woźniak i arcybiskup Stanisław Gądecki oraz starosta wolsztyński Jacek Skrobisz i wójt gminy Siedlec Jacek Kolesiński, odbyły się 25 sierpnia na boisku sportowym w Siedlcu.

Podczas kilkugodzinnej uroczystości, która zgromadziła setki mieszkańców gminy i okolic, wielkopolscy rolnicy podsumowali tegoroczne zbiory (choć prace na polach jeszcze trwają), dziękując za zbiory i komentując straty, które od kilku lat powoduje coraz większa susza.

Potrzebny deszcz

W 2018 roku na większości obszarów kraju mieliśmy kilkumiesięczną suszę. Brak opadów i niski poziom wód gruntowych spustoszył wówczas wiele upraw, a rolnicy i rząd do późnego lata starali się oszacować straty. Tegoroczna zima znowu okazała się bezśnieżna, wiosną poziom wód gruntowych jeszcze się obniżył, a susza daje się rolnikom we znaki już od wczesniej wiosny.

W maju i czerwcu, kiedy roślinom na polu deszcz jest najbardziej potrzebny, opady były niewystarczające. Systemy melioracyjne nie są w stanie nawodnić tak dużych obszarów upraw, w efekcie rolnicy notują niższe zbiory i straty, a ceny warzyw i żywności poszybowały w górę (nawet o 25-30 proc.), co można zauważyć podczas wizyty w sklepie czy na straganie.

Rozmowy o suszy i jej skutkach pojawiały się zarówno w trakcie kuluarowych spotkań rolników i samorządowców, jak i podczas oficjalnych wystąpień.

– Mamy coraz większy wpływ na środowisko, ale niestety jest on często negatywny – podsumowała ze smutkiem ostatnie zmiany klimatu poseł Maria Janyśka.

– Wielkopolska kolejny rok musi sobie radzić z suszą. Kluczem do sukcesu jest w tym przypadku szybka i skuteczna współpraca rolników z samorządami – zauważył z kolei poseł Jakub Rutnicki.



Stoiska wystawowe, towarzyszące świętu plonów, cieszyły się dużą popularnością.



Podczas mszy św. zaśpiewał miejscowy chór i zagrała orkiestra dęta.



susza nam nie odpuszcza

by podczas dożynek podziękować za tegoroczne zbiory.



Święto plonów zgromadziło 25 sierpnia wielu mieszkańców Siedlca oraz gości.

– Katastrofalne susze, przeplatane ulewami i gradem, wichurami i trąbami powietrznymi, nie są już zjawiskami incydentalnymi. Niestety ten stan będzie się pogłębiał, jeśli nie zahamujemy emisji szkodliwych substancji, jeśli bezmyślnie będziemy wycinać lasy i nie zadamy o utrzymanie równowagi stanu wód. Jeśli dopuścimy do dalszego ocieplania się klimatu, grozi nam katastrofa – ostrzegał Marek Woźniak.

Mimo tych problemów i strat, wielkopolscy rolnicy i tak mają co świętować.

Sukces na piaskach

– Praca rolnika trwa cały tydzień, także w soboty i w niedziele. I choć nie należy do najłatwiejszych zajęć, zwłaszcza na naszych słabszych glebach, rolnicy nie raz już pokazali, że potrafią gospodarować i odnosić sukcesy – mówił starosta Jacek Skrobisz.

– Radzimy sobie w tych trudnych czasach podczas suszy i na gruntach 5-6 klasy, bo jesteśmy przyzwyczajeni do ciężkiej pracy – dodał Jacek Kolesiński.

– Gmina Siedlec potrafiła w ciągu kilkunastu lat przeobrazić się z gminy typowo rolniczej w gminę biznesową, opartą też na przetwórstwie, agroturystyce – stwierdził natomiast senator Filip Libicki. – To świetny przykład dla innych samorządów.

Listy okolicznościowe do uczestników i organizatorów dożynkowych uroczystości skierowali prezydent RP Andrzej Duda oraz premier Mateusz Morawiecki, którzy wskazywali na sukcesy wielkopolskich rolników, ich trud i wysiłek towarzyszący pracy w polu, a także zagrożenia, jakie niosą ze sobą anomalie pogodowe.

„To trudna i wymagająca praca, bo mimo rozwoju technologii rolnictwo nadal pozostaje zależne od siły natury, na którą nie mamy wpływu” – zaznaczył w liście prezydent RP.

Na jeszcze inny aspekt zwrócił uwagę marszałek Marek Woźniak: – Możemy śmiało powiedzieć, że idea pracy organicznej, oparta

na takich wzorcach jak działalność generała Dezyderego Chłapowskiego czy Hipolita Cegielskiego, jest w Wielkopolsce ciągle żywa! Wpisują się w nią także działania wiejskich liderów życia społecznego i – co warto podkreślić – coraz częściej liderów. Bo to kobiety postawiły

» To kobiety postawiły sobie za zadanie zmienić oblicze wielkopolskiej wsi, tak by jakość życia była na niej coraz lepsza.

sobie za zadanie zmienić oblicze wielkopolskiej wsi, tak by jakość życia była na niej coraz lepsza.

Ten wątek podchwycił też poseł Killion Munyama, mówiąc: – Wielkopolska jest bardzo bogata, zwłaszcza dzięki kobietom i ich pracy. Wiem, co mówię, bo dzięki kobiecie tutaj zamieszkałem.

Wystawa i msza

Pierwszym punktem regionalnego święta plonów było, jak co roku, otwarcie wystawy rolniczej. Obok boiska



Obchody dożynkowe zaprezentował tradycyjnie Zespół Pieśni i Tańca „Łany” z Poznania.

stało kilkadziesiąt nowoczesnych maszyn: ciągniki, kombajny, podnośniki, wielofunkcyjne przyczepy. Ten sprzęt z uwagą oglądali zarówno dzieci, jak i dorośli, którzy – nieco dalej, na stoisku Muzeum Narodowego Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie,

wie, mogli też porównać, jak ciężko dawniej (i przy użyciu jakich narzędzi) pracowało się w polu.

Zainteresowaniem mieszkańców Siedlca i gości cieszyło się również kilkadziesiąt stoisk, na których prezentowano m.in. regionalną żywność (miody, sery, wędliny, soki, mleko), ręczne wyroby (koszyki, hafty), ofertę finansową dla rolników (punkty doradztwa instytucji, agencji i banków) oraz możliwość wsparcia instytucjonalnego (punkty informacyjne, np. w zakresie montażu instalacji

odnawialnych źródeł energii).

O godz. 13 rozpoczęła się uroczysta msza święta, celebrowana przez abpa Stanisława Gądeckiego, który podkreślił w homilii, że trzeba wspólnie wypracować nową równowagę między rolnictwem, przemysłem i usługami: – Trzeba promować osobistą odpowiedzialność wraz ze społecznym wymiarem rolnictwa, bazującego na odwiecznych wartościach, jak gościnność, solidarność i dzielenie trudu pracy. Wiele młodych ludzi już wybrało taką drogę. Jednym ze znaków czasu jest powrót wielu wykształconych ludzi do pracy w gospodarstwach rolnych.

Dziela się chlebem

Po mszy uczestnicy uroczystości obejrzyli tradycyjny obrzęd dożynkowy, zaprezentowany przez Zespół Pieśni i Tańca „Łany” Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu. Następnie marszałek, arcybiskup i samorządowcy podziękowali się z uczestnikami spotkania chlebem z tegorocznych

ziaren, przekazanych przez starostów dożynek Emilię Szałę i Ryszarda Budę.

Tę część święta plonów zakończyło wręczenie nagród w konkursie na najładniejszy wieniec dożynkowy i stoisko. Pierwsze miejsce w konkursie na wieniec dożynkowy zajął powiat kolski, na drugim miejscu znalazł się powiat chodzieski, a na trzecim – powiat koniński.

Z kolei nagrody za najciekawsze stoiska trafiły odpowiednio do: Koła Gospodyń Wiejskich w Bełęcinie, Stowarzyszenia Kół Gospodyń Wiejskich Gminy Wolsztyn oraz Gospodarstwa Rolnego Aurelii Kołodziej Lawendowej Poletka.

Ostatnim punktem dożynkowej zabawy był wieczorny koncert Golec uOrkiestra.

W tegorocznych uroczystościach wzięli udział przedstawiciele administracji rządowej, parlamentarzysty z wielkopolskiej, samorządowcy z całego regionu (m.in. radni sejmiku województwa), przedstawiciele instytucji zaangażowanych w rozwój rolnictwa, służb mundurowych oraz duchowieństwa. ●



W Siedlcu nie zabrakło też wielu atrakcji dla dzieci.



Wojewódzki wieniec przygotowano w CKiS w Kaliszu.



Dożynki zakończył koncert zespołu Golec uOrkiestra.

Szatnie do remontu

Podpisano kolejne umowy w ramach programu „Szatnia na medal”.

Samorząd województwa kontynuuje w tym roku program „Szatnia na medal”. Pozwala on samorządowcom przeprowadzić gruntowne remonty zaplecza przy boiskach sportowych.

Umowy na realizację podobnych inwestycji podpisywali w sierpniu i na początku września Marzena Wodzińska i Jacek Bogusławski z zarządu województwa. W Zespole Szkół Specjalnych im. Jana Pawła II w Rawiczu zostaną wyremontowane dwie szatnie i sanitariaty (beneficjentem jest powiat rawicki). Gmina Piaski przeprowadzi remont szatni w miejscowej hali sportowej, a w Kościanie wyremontują obiekty przy hali sportowej w Starych Oborzyskach i przy Stadionie Miejskim w Kościanie.

Ponadto dotację na remont szatni sportowej w miejscowości Grębanin otrzyma gmina Baranów, a w Sieroszewicach zostanie odnowione zaplecze na stadionie gminnym.

Z kolei powiat międzychodzki pozyskał grant na remont szatni przy Zespole Szkół Technicznych w Międzychodzie. **RAK**

Inwestycje i opieka z WRPO

Kolejni beneficjenci otrzymują unijne wsparcie dla swoich projektów.

Poprawa jakości życia mieszkańców – tak można najszerzej opisać wspólny efekt, który zostanie osiągnięty dzięki działaniom podejmowanym przez samorządy Grodziska Wielkopolskiego, Szamotuł, Gniezna i Witkowa, a także przez stowarzyszenie z Poznania. Projekty tych podmiotów uzyskały decyzją zarządu województwa dofinansowanie unijne z Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2014-2020, a umowy z beneficjentami podpisywał w wymienionych miastach na przełomie sierpnia i września marszałek Marek Woźniak.

Co konkretnie zostanie zrobione dzięki uzyskanemu wsparciu?

Grodzisk i Szamotuły realizują inwestycje z ciesząc się dużym zainteresowaniem samorządowców „działki” dotyczącej rewitalizacji miast. W pierwszej z miejscowości chodzi o przebudowę i adaptację budynku po dworcu kolejowym przy Centrum Ekonomii Społecznej. Poza pracami budowlanymi i wykończeniowymi,



Dokument o dofinansowaniu działań wspomagających niesamodzielne osoby starsze z Poznania i Czerwonaka podpisali 9 września w Poznaniu marszałek Marek Woźniak i wiceprezes stowarzyszenia „Hospicjum Domowe” Anna Jakrzewska-Sawińska.

przewidziany jest też montaż ogniw fotowoltaicznych na dachu podworcowego budynku, a także dostosowanie jego wnętrza z myślą o funkcjonowaniu podmiotów ekonomicznej. Całość ma kosztować ponad 6 mln zł

(w tym połowa z WRPO). Z kolei 14,5 mln zł (z czego ponad 8 mln zł wynosi unijne wsparcie) pozwoli poprawić wygląd centrum Szamotuł. Chodzi o modernizację tamtejszego rynku i parku Jana III Sobieskiego.

Natomiast Gniezno i Witkowo postawiły na poprawę infrastruktury komunikacyjnej. Pomysł tych samorządów uzyskały prawie 6 mln zł unijnego dofinansowania z WRPO w ramach Gnieźnieńskiego Obszaru Strate-

gicznej Interwencji. Zaplanowane inwestycje to: budowa Zintegrowanego Centrum Przesiadkowego przy ul. Pocztowej, ścieżki rowerowej wraz z elementami systemu rowerów miejskich, a także parking buforowy przy ul. Wrzesińskiej w Gnieźnie oraz przebudowa drogi dla rowerów Witkowo-Kołaczkowo (z montażem lamp hybrydowo-solarnych) oraz chodników w Kołaczkowie i Witkowie.

Na innego rodzaju potrzeby chce odpowiedzieć kolejny beneficjent unijnego wsparcia (4,3 mln zł) – Wielkopolskie Stowarzyszenie Wolontariuszy Opieki Paliatywnej „Hospicjum Domowe”. Chodzi o usługi zdrowotne i społeczne dla niesamodzielnych osób starszych z Poznania i Czerwonaka. Najważniejszymi elementami projektu będą Dzienny Dom Opieki Medycznej oraz Centrum Wsparcia Opiekunów. Chodzi o uniknięcie niepotrzebnych pobytów w szpitalu wspomnianych osób, zapewnienie im alternatywnej formy opieki, a także utrzymanie ich zaradności i samodzielności. **ABO**

Samorządowcy obejrżeli nowy most



Jak już informowaliśmy, długo oczekiwany nowy most na Warcie w Międzychodzie w ramach drogi wojewódzkiej nr 160 od początku czerwca służy mieszkańcom. Tradycyjnego przecinania wstęgi nie było, ale na początku sierpnia samorządowcy (w tym marszałek Marek Woźniak i wicemarszałek Wojciech Jankowiak), parlamentarzyści i dziennikarze spotkali się na miejscu, by obejrzeć i podsumować inwestycję. Jej łączny koszt (razem z rozbiórką, na którą czeka jeszcze stara przeprawa z 1959 r.) to prawie 27 mln zł. Złożyły się na to fundusze z budżetu województwa oraz z unijnego dofinansowania w ramach WRPO. Wizyta w Międzychodzie była też okazją do przyjrzenia się pracom modernizacyjnym prowadzonym na dalszym odcinku DW 160 w kierunku granicy województwa. **ABO**

PKM dotarła do Kostrzyna

Od 2 września pociągi kursujące w ramach Poznańskiej Kolei Metropolitalnej dojeżdżają do Kostrzyna.

22 sierpnia na dworzec kolejowy w Kostrzynie wjechał specjalny pociąg „elf” z Poznania, co stanowiło zapowiedź uruchomienia od 2 września połączenia w ramach PKM. Przypomnijmy, że Poznańska Kolej Metropolitalna to wspólne przedsięwzięcie samorządu województwa, stowarzyszenia Metropolia Poznań, miasta Poznań, powiatu poznańskiego oraz gmin i powiatów położonych wzdłuż linii kolejowych Poznańskiego Węzła Kolejowego.

– Celem PKM jest stworzenie dla mieszkańców lepszych, wygodniejszych i bezpieczniejszych warunków podróżowania po obszarze metropolii Poznań. Projekt ma się przyczynić do popularyzacji transportu publicznego – zauważył wicemarszałek Wojciech Jankowiak.

– Budowa tunelu kolejowego, uruchomienie komunikacji miejskiej, nowy węzeł przesiadkowy – te działania mają zachęcić mieszkańców do korzystania z transportu zbiorowego – wymieniał



Umowę podpisali (od lewej): burmistrz Kostrzyna Szymon Matyszek, starosta Jan Grabkowski, wicemarszałek Wojciech Jankowiak, burmistrz Swarzędza Marian Szkudlarek i zastępca prezydenta Poznania Mariusz Wiśniewski.

burmistrz Kostrzyna Szymon Matyszek.

Kolej metropolitalna to dodatkowe, zwiększone liczby połączeń. Od 2 września na trasie do Kostrzyna kursują trzy nowe pary pociągów.

– To kolejny krok w rozwoju PKM. Samorządom zależy na tym, by pasażerowie jak najczęściej wybierali autobus, tramwaj czy kolej zamiast auta – podkreślił zastępca prezydenta Poznania Mariusz Wiśniewski.

– Stajemy się największym przewoźnikiem kolejowym w regionie. Dysponujemy no-

woczesnym taborem, poprawia się jakość torów, dworców, infrastruktury. Wzrasta prędkość pociągów i bezpieczeństwo jazdy – wyliczał z kolei Włodzimierz Wilkanowicz, prezes zarządu spółki Koleje Wielkopolskie, obsługującej połączenia w ramach PKM.

Na uczestników wydarzenia czekały liczne atrakcje, w tym m.in. gry i zabawy dla dzieci, pokazy udzielania pierwszej pomocy, bezpłatny przejazd pociągami „elf” na trasie Kostrzyn – Wrzesnia – Kostrzyn. **RAK**



Jakimi pociągami jeżdżą Wielkopolanie?

PREZENTUJEMY TABOR PASAŻERSKICH PRZEWÓZÓW KOLEJOWYCH



48 WE „elf2”

Właściciel:
Samorząd
Województwa
Wielkopolskiego
Typ: ezt

Liczba: 10 sztuk
Długość: 90,5 m
Maksymalna prędkość: 160 km/h
Liczba miejsc: 576 – w tym: 286 – siedzących, 290 – stojących
Wypożyczenie: klimatyzacja, internet wi-fi, biletomaty, gniazdka elekt. defibrylatory, pętle indukcyjne dla osób słabosłyszących, monitoring,



EN76 „elf”

Właściciel:
Samorząd
Województwa
Wielkopolskiego
Typ: ezt

Liczba: 22 sztuki
Długość: 75,25 m
Maksymalna prędkość: 160 km/h
Liczba miejsc: 449 – w tym: 204 – siedzące, 245 – stojących
Wypożyczenie: klimatyzacja, biletomaty, monitoring, defibrylatory, gniazdka elektryczne



EN57 AL

Właściciel:
Samorząd
Województwa
Wielkopolskiego
Typ: ezt

Liczba: 5 sztuk
Długość: 64,6 m
Maksymalna prędkość: 120 km/h
Liczba miejsc: 350 – w tym: 180 – siedzących, 170 – stojących
Wypożyczenie: klimatyzacja, internet wi-fi, defibrylatory, monitoring, system informacji pasażerskiej, gniazdka elektryczne



EN57 AKW

Właściciel:
Samorząd
Województwa
Wielkopolskiego
Typ: ezt

Liczba: 7 sztuk
Długość: 64,6 m
Maksymalna prędkość: 120 km/h
Liczba miejsc: 350 – w tym: 180 – siedzących, 170 – stojących
Wypożyczenie: klimatyzacja, defibrylatory, monitoring, system informacji pasażerskiej, gniazdka elektryczne



SA139 „link”

Właściciel:
Samorząd
Województwa
Wielkopolskiego
Typ: szynobus

Liczba: 2 sztuki
Długość: 43,7 m
Maksymalna prędkość: 120 km/h
Liczba miejsc: 246 – w tym: 126 – siedzących, 120 – stojących
Wypożyczenie: klimatyzacja, defibrylatory, monitoring, system informacji pasażerskiej



SA132

Właściciel:
Samorząd
Województwa
Wielkopolskiego
Typ: szynobus

Liczba: 11 sztuk
Długość: 41,7 m
Maksymalna prędkość: 120 km/h
Liczba miejsc: 268 – w tym: 128 – siedzących, 140 – stojących
Wypożyczenie: klimatyzacja, defibrylatory, monitoring, system informacji pasażerskiej



SA134

Właściciel:
Samorząd
Województwa
Wielkopolskiego
Typ: szynobus

Liczba: 2 sztuki
Długość: 41,7 m
Maksymalna prędkość: 120 km/h
Liczba miejsc: 270 – w tym: 130 – siedzących, 140 – stojących
Wypożyczenie: klimatyzacja, defibrylatory, monitoring, system informacji pasażerskiej



SA108

Właściciel:
Samorząd
Województwa
Wielkopolskiego
Typ: szynobus

Liczba: 7 sztuk
Długość: 34,7 m
Maksymalna prędkość: 120 km/h
Liczba miejsc: 194 – w tym: 99 – siedzących, 95 – stojących
Wypożyczenie: klimatyzacja, defibrylatory, monitoring, system informacji pasażerskiej



SA105

Właściciel:
Samorząd
Województwa
Wielkopolskiego
Typ: szynobus

Liczba: 2 sztuki
Długość: 17,2 m
Maksymalna prędkość: 120 km/h
Liczba miejsc: 83 – w tym: 36 – siedzących, 47 – stojących
Wypożyczenie: klimatyzacja, monitoring, rolety przeciwsłoneczne, system informacji pasażerskiej



EN57 AL/ALc/FPS

Właściciel:
Spółka
Przewozy
Regionalne
Typ: ezt

Liczba: 34 sztuki
Długość: 64,6 m
Maksymalna prędkość: 120 km/h
Liczba miejsc: 300 – w tym: 180 – siedzących, 120 – stojących
Wypożyczenie: klimatyzacja, gniazdka elektryczne, monitoring



EN57

Właściciel:
Spółka
Przewozy
Regionalne
Typ: ezt

Liczba: 6 sztuk
Długość: 64,6 m
Maksymalna prędkość: 110 km/h
Liczba miejsc: 300 – w tym: 180 – siedzących, 120 – stojących



ED72

Właściciel:
Spółka
Przewozy
Regionalne
Typ: ezt

Liczba: 1 sztuka
Długość: 64,9 m
Maksymalna prędkość: 110 km/h
Liczba miejsc: 300 – w tym: 230 – siedzących, 80 – stojących



ED78 „impuls”

Właściciel:
Spółka
Przewozy
Regionalne
Typ: ezt

Liczba: 3 sztuki
Długość: 74,4 m
Maksymalna prędkość: 160 km/h
Liczba miejsc: 420 – w tym: 190 – siedzących, 230 – stojących
Wypożyczenie: klimatyzacja, gniazdka elektryczne, internet wi-fi, gniazdka USB



EP07P

Właściciel:
Spółka
Przewozy
Regionalne
Typ: lokomotywa
elektryczna

Liczba: 5 sztuk
Długość: 15,9 m
Maksymalna prędkość: 120 km/h
Liczba miejsc: nie dotyczy
Wypożyczenie: lokomotywa ciągnie wagony piętrowe (PR mają 4 sztuki) lub zwykłe (18 sztuk)



VT628

Właściciel:
Arriva
Pociągi dzierżawi
spółka Koleje
Wielkopolskie
Typ: szynobus

Liczba: 2 sztuki
Długość: 44,3 m
Maksymalna prędkość: 120 km/h
Liczba miejsc: 330, w tym: 144 – siedzące – 156 stojących

Samorząd stawia na kolej i kupuje

Coraz większa liczba pasażerów podróżujących w regionie Poznańską Koleją Metropolitą zachęciła



Już wkrótce do Poznania przyjadzie 10 nowoczesnych pociągów „elfy2”.



Za ponad 40 mln zł w 2017 r. zmodernizowano 5 składów typu EN57AL.

Piotr Ratajczak

Problemem wielu dużych miast, w tym również Poznania, są korki samochodowe. Coraz większa liczba aut na naszych drogach powoduje, że w porannych i w popołudniowych godzinach szczytu kierowcy marnują czas, zarówno przy wjeździe, jak i wyjeździe ze stolicy Wielkopolski. W kolejkach stoją również autobusy, dlatego coraz więcej pasażerów spogląda z nadzieją na transport szynowy: tramwaje i kolej.

Jak zachęcić podróżujących do szkoły czy pracy do przesiadki? W XXI wieku pasażer oczekuje od kolei punktualności i regularności (czyli odpowiedniego rozkładu jazdy), komfortu (czyste i nowoczesne pociągi z udogodnieniami, np. wi-fi, klimatyzacją, biletomatami) oraz szybkiej podróży (nowy tabor i wyremontowane szyny). Jeśli do tego dołożymy wygod-

ne dworce i centra przesiadkowe, podróżnych nie trzeba będzie namawiać. Sami wybiorą kolej zamiast auta.

Przybywa pasażerów

Samorząd województwa od lat konsekwentnie inwestuje w rozwój transportu kolejowego. We wrześniu 2009 roku sejmik powołał specjalną spółkę Koleje Wielkopolskie, której jest właścicielem. Następnie kupiono nowe pociągi, zmodernizowano stary tabor, wyremontowano szyny, odnowiono część dworców i zorganizowano nowe węzły przesiadkowe. A dodatkowo, 10 czerwca 2018 r., uruchomiono pierwsze połączenia w ramach Poznańskiej Kolei Metropolitalnej.

Podróżujący koleją doceniają te starania, bo ich liczba stale wzrasta. Na przykład Koleje Wielkopolskie uruchomiły w 2018 r. ponad 70 tys. połączeń. Ich pociągi przejechały łącznie ponad

5 mln kilometrów. Przewiozły prawie 11 milionów pasażerów. To o ponad 2 mln pasażerów więcej niż w roku 2017. Przypomnijmy, że w latach 2012-2013 pociągami spółki podróżowało odpowiednio 3,3 mln i 5,4 mln osób.

To właśnie inauguracja PKM (w jej ramach pociągi kursują w godzinach komunikacyjnego szczytu co 30 minut do miast oddalonych o maksymalnie 50 km od Poznania) i jej rozwój o kolejne kierunki ma obecnie największy wpływ na wzrastającą popularność pasażerskiego transportu kolejowego.

Efekt? Na niektórych liniach (np. z Wągrowca) pasażerów rano jest tak wielu, że nie mogą pomieścić się w pociągach.

– Jesteśmy trochę ofiarą własnego sukcesu. Poznańska Kolej Metropolitalna świetnie zafunkcjonowała w regionie, ale w godzinach szczytu w niektórych pociągach faktycznie panuje ścisk

i tłok – tłumaczył dziennikarzom 2 września w UMWW wicemarszałek Wojciech Jankowiak.

Dlatego konieczne są zakupy nowego taboru, pozwalające zwiększyć flotę 57 pociągów, którą obecnie dysponują Koleje Wielkopolskie.

Pomoc z Unii

Przypomnijmy, że pierwsze pociągi, dwa niewielkie szynobusy SA 105, samorząd województwa kupił w 2002 roku, jeszcze przed wejściem Polski do Unii Europejskiej. Dzięki wsparciu z Sektora Programu Operacyjnego Transport kupiono 8 szynobusów, pomalowanych w charakterystyczne białoczerwone barwy, które szybko przypadły do gustu pasażerom.

W następnych latach samorząd województwa, jeśli dysponował wolnymi środkami w budżecie, kupował kolejne nowe pociągi lub stawał na gruntowną moderni-

zację starszych pojazdów. W efekcie, w latach 2002-2018, wydano na ten cel łącznie 873 mln zł, uwzględniając okresowe naprawy pociągów.

Przełomem była unijna perspektywa finansowa 2007-2013, kiedy samorząd województwa zakupił 22 nowoczesne „elfy”, które jeżdżą na najbardziej obleganych trasach. Jeden taki pociąg ma 204 miejsca siedzące. „Elfy”, współfinansowane ze środków Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego 2007-2013 (rekordowa inwestycja w historii, warta niemal 470 mln zł), stały się wizytówką wielkopolskiej kolei, pasażerowie szybko docenili ich wyposażenie (klimatyzację, biletomaty, wi-fi) oraz komfort podróżowania.

Zanim jeszcze ruszyła PKM, władze regionu podjęły decyzję o zakupie i modernizacji kolejnych pojazdów. W grudniu 2016 r. z ZNTK Mińsk Mazowiecki podpisa-

no umowę na gruntowną modernizację 5 elektrycznych zespołów trakcyjnych EN57, będących w posiadaniu województwa wielkopolskiego.

Za niemal 40,5 mln zł pojazdy wyposażono w nowoczesny napęd asynchroniczny, toalety zabudowano w systemie zamkniętym, zmodernizowano wózki, wymieniono czoło pojazdu na nowoczesne i opływowe, zamontowano klimatyzację, wymieniono fotele pasażerskie, zainstalowano rolety przeciwsłoneczne. Ponadto pojazd dostosowano do wymogów osób niepełnosprawnych, zmodernizowano układy (hamulcowy, elektryczny, informacji pasażerskiej, diagnostyczny), zamontowano urządzenia wi-fi.

Do końca września 2017 r. pięć takich odnowionych pociągów przekazano do spółki Koleje Wielkopolskie. Pasażerowie je chwalą, bo wnętrze nie odbiega komfortem i wyposażeniem od nowych pociągów.

Czy lepiej kupować nowe „elfy”, czy też inwestować w modernizację starych pociągów?



Zbigniew Czerwiński, PiS

– Czy warto kupować tabor, który rozwija prędkość 160 km/h, żeby jeździć po torach, na których można jeździć z prędkością nie większą niż 120 km/h? Czy warto kupować tabor, który teoretycznie rozwija prędkość 160 km/h, ale żeby mógł taką prędkość osiągnąć, za sterami musi być dwóch maszynistów? Koszt modernizacji do wysokiego standardu EZT (klimatyzacja, wi-fi, lepsze wózki) wynosi około 8-10 mln zł netto, a zakup nowego „elfa” przekracza 18 mln. Jak kupujemy „elfy” z udziałem środków unijnych, to remontujemy je ze środków własnych. Koszt remontu okresowego „elfa” to około 3 mln zł, a EZT – 1,5 mln. Celem samorządu województwa jest doprowadzenie do zbudowania siatki połączeń kolejowych, która zapewni łatwość dotarcia do domu, pracy i szkoły milionom Wielkopolan. Trzeba zrobić to przy ograniczonym budżecie, licząc każdą złotówkę. Uważam, że lepiej mieć możliwość dofinansowania 20 połączeń na dobę, wykonywanych dobrym, zmodernizowanym taborem, niż 12 połączeń – najnowocześniejszymi pociągami. Odpowiedź jest oczywista – czas na zmodernizowany tabor!



Jerzy Lechnerowski, niezrzeszony

– Jestem zwolennikiem zakupu przez samorząd województwa nowych pociągów, chociaż zdaję sobie sprawę, że wiąże się to ze znacznie większymi wydatkami budżetowymi. Eksploatowane obecnie „elfy” są bardzo dobrymi pociągami i mogłyby nam służyć jeszcze przez jakiś czas, ale w ostatnich latach mamy do czynienia z bardzo szybkim postępem technologicznym, i to w każdej dziedzinie życia. Bezpieczeństwo oraz komfort pasażerów powinny być dla nas priorytetem, dlatego powinniśmy unowocześnić naszą „flotę”. Uważam, że Wielkopolskę stać na to, aby dążyć do wymiany starszych zestawów na nowe „elfy2”. Sądzę też, że w następnej perspektywie finansowej Unii Europejskiej będzie również możliwość skorzystania ze środków unijnych, m.in. na zakup taboru kolejowego. Słowem: nie powinniśmy jako samorząd regionu rezygnować z takich inwestycji, jak możliwość zakupu nowoczesnych pociągów.



Mirosława Rutkowska-Krupka, KO

– Zapewne lepszym wyborem są pociągi nowe, jeżeli oczywiście spełniają oczekiwania nabywcy (cena), użytkownika (jakość) i środowiska (przyjazne). Ważne są także długość gwarancji, niska awaryjność, trwałość materiałów, z których są wykonane, a więc niskie koszty użytkowania. Wszystko to musi być brane pod uwagę przy zakupie nowych pociągów, bowiem budżet samorządu województwa nie jest z gumy, a potrzeby w różnych dziedzinach są ogromne. Za przewozy regionalne odpowiedzialny jest marszałek, on zatem organizuje tę sieć usług najlepiej jak potrafi (pod względem jakości taboru i trakcji, częstotliwości połączeń), biorąc pod uwagę możliwości finansowe i wsparcie z UE. Mam w tej kwestii pełne zaufanie do marszałka i jego decyzji, czy kupić nowe pociągi, czy wybrać remontowane składy. Wierzę, że kieruje się kryteriami, które wskazałam i uwzględniła też koszty realizacji oczekiwań tych lokalnych społeczności (np. Czarnkowa i Międzychodu), które połączeń kolejowych z centrum województwa nie mają, a są one niezbędne i dla rozwoju regionu, i dla matych ojczyzn.



nowe „elfy”

samorząd województwa do zakupu pociągów.



Kabina maszynisty jest naszpikowana elektroniką.

Remont tych 5 składów był jednak tylko częścią większego unijnego projektu, rozwijającego publiczny transport, realizowanego przez samorząd wojewódzki ze środków Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego 2014+. Istotniejsza z punktu widzenia pasażerów była umowa (zawarta w sierpniu 2017 r.), dotycząca zakupu 10 nowych „elfów2”.

Jadą „elfy”

Pierwotnie „elfy2” miały przyjechać do Wielkopolski na początku 2019 r., jednak kontrakt realizowany przez bydgoską spółkę PESA był przez kilka miesięcy zagrożony. PESA miała na początku 2018 roku problemy z płynnością finansową, co przełożyło się m.in. na opóźnienia w dostawie podzespołów i komponentów niezbędnych do budowy pociągów. Kryzys udało się jednak zażegnać, a spółka wywiązała się z umowy.

W efekcie jeszcze we wrześniu do Poznania przyjadą pięcioczłonowe „elfy 2”, które będą dłuższe od dotychczasowych, czteroczłonowych pojazdów. Ich wnętrza pomieści 286 osób (miejsc siedzących).

Nowe pojazdy będą poruszały się z prędkością do 160 km/h, wyposażono je w klimatyzację, bezprzewodowy internet wi-fi, defibrylatory, rolety przeciwsłoneczne, pomosty dla niepełnosprawnych, automaty biletowe w każdym członie, nowoczesny system informacji pasażerskiej, monitoring, system zliczania pasażerów, system lokalizacji pojazdu, diagnostykę pokładową i odświeżacz powietrza.

Pojazdy objęte są 96-miesięczną gwarancją producenta, a całkowita wartość tego kontraktu wynosi 238 mln zł.

To nie koniec dobrych wieści dla pasażerów. Następnymi 5 niemal identycz-

nych „elfów2” trafi do Poznania w drugiej połowie 2020 roku. Dostarczy je konsorcjum firm PESA oraz ZNTK Mińsk Mazowiecki. Te pociągi mają obsługiwać przede wszystkim połączenia w ramach Poznańskiej Kolei Metropolitarnej. Wartość umowy wynosi 127,3 mln zł, z czego niemal 49 mln zł stanowi dofinansowanie z Unii Europejskiej w ramach programu Infrastruktura i Środowisko.

Inwestycje w nowe pociągi i modernizację starszych pojazdów sprawiają, że poprawia się komfort podróży na wielkopolskich trasach. Dla pasażerów będzie to odczuwalne zwłaszcza w godzinach komunikacyjnego szczytu, kiedy kolejną podróżuje najwięcej osób. Wyzwaniem dla kolejarzy będzie teraz korekta rozkładów jazdy i jeszcze lepsze dostosowanie ich do oczekiwań pasażerów. ●

To nie jest autobus

Z wicemarszałkiem Wojciechem Jankowiakiem rozmawia Piotr Ratajczak

– Ile pociągów kursuje obecnie w Wielkopolsce w ramach połączeń regionalnych?

– Pociągi, które są naszą własnością, a dysponuje nimi samorządowa spółka Koleje Wielkopolskie, to łącznie 55 pojazdów. Wśród nich są m.in.: 22 „elfy”, 21 szynobusów i 12 zmodernizowanych elektrycznych zespołów trakcyjnych EN57. Ponadto 54 pociągi kursują w regionie jako tabor spółki Przewozy Regionalne. To oznacza, że łącznie, w ramach zamawianych przez samorząd województwa pasażerskich przewozów regionalnych, mamy do dyspozycji 110 składów.

– Czy to wystarczy, aby zapewnić sprawne funkcjonowanie, ciesząc się coraz większą popularnością, Poznańskiej Kolei Metropolitarnej?

– Nie, dlatego kupujemy nowy tabor. Najpierw przyjedzie 10 nowych, dłuższych „elfów 2”, wyprodukowanych przez bydgoską spółkę PESA. Rozstrzygnięto też przetarg na 5 kolejnych takich pociągów, których zakup jest współfinansowany z programu Infrastruktura i Środowisko. Do tego dojdą 4 szynobusy, zamówione przez spółkę Koleje Wielkopolskie. Ten tabor, te 19 nowych pociągów, ma również wspomóc funkcjonowanie Poznańskiej Kolei Metropolitarnej i pozwolić na sukcesywne zwiększanie częstotliwości kursowania składów na liniach (np. do Piły), które w kolejnych rozkładach jazdy dołączą do PKM.

– Kiedy rok temu wystartowały pierwsze połączenia w ramach PKM i pociągi w godzinach szczytu zaczęły kursować co 30 minut, szybko okazało się, że na niektórych liniach (np. z Wągrowca) pasażerowie nie mogą się pomieścić. To może zniechęcić ich do kolei.

– Żeby poprawić komfort jazdy w określonych godzinach, tzw. szczytu komunikacyjnego, kiedy mieszkańcy starają się dotrzeć rano do szkoły lub pracy, staramy się łączyć pociągi, np. dwa „elfy” jadą razem. Ale już np. trzech pociągów nie da się połączyć ze względów technicznych: perony są zbyt krótkie.

Problem jest jednak nieco inny. Ścisk w pociągach panuje tylko na pewnych odcinkach, np. z Murowanej Gośliny do Poznania. Wcześniej, w Gołańczy i w Wągrowcu, nie ma problemu, żeby wejść i usiąść w porannym pociągu. Możemy jeszcze popracować



nad niektórymi przebiegami pociągów, optymalizacją siatki połączeń, choć z drugiej strony trzeba też pamiętać o barierach. Pociąg to nie jest autobus, nie może zawrócić, tylko najpierw musi dojechać (prawie pusty) do „pętli” (dworca), np. w Wągrowcu o godz. 5.30. Stamtąd wraca do Poznania, też niekoniecznie pełny i dopiero od Murowanej Gośliny pasażerów jest znacznie więcej.

Inna sprawa, że nie możemy teraz jeździć np. co 20 minut na liniach z Gniezna, Wągrowca czy Konina, bo „wąskim gardłem” jest przepustowość poznańskiego węzła kolejowego i brak trzeciego toru na odcinku między stacjami Poznań Wschód – Poznań Główny.

– Pasażerów interesuje raczej czas i komfort jazdy, a nie kwestie techniczne.

– Dlatego nie możemy powiedzieć, że ta liczba pociągów nam wystarczy. Być może w nowej perspektywie finansowej Unii Europejskiej, jeśli pojawi się taka możliwość, pomyślimy o dodatkowych zakupach taboru. Jakimś rozwiązaniem jest też dzierżawa wyremontowanych składów. Jeśli np. na wyremontowanej linii z Piły do Poznania pojawi się tak wielu pasażerów, że konieczne będzie wprowadzenie dodatkowych par pociągów, sięgniemy po te rozwiązania.

– Dlaczego produkcja nowego pociągu trwa tak długo?

– Tak duże umowy, obejmujące zakup kilkunastu „elfów”, są warte blisko pół miliarda złotych. Proces produkcji w jakiegokolwiek firmie, związany z realizacją takiego kontraktu, ze względu na jego złożoną specyfikację, musi trwać przynajmniej rok.

Nie jest też tajemnicą, że bydgoska PESA miała przez pewien czas określone trudności finansowe. Stąd kilkumiesięczne opóźnienie w produkcji i dostawie do Wielko-

polski nowych „elfów2”. Ale gdybyśmy zerwali po przetargu naszą umowę, i powtarzając całą procedurę, próbowali wyłonić innego producenta, opóźnienie mogłoby być znacznie większe.

– Czy nie lepiej byłoby wydźwiznąć lub kupić starsze, ale zmodernizowane składki?

– Kupiliśmy 12 takich używanych składów i wyremontowaliśmy je – nie odżegnujemy się od tego. Ale trzeba pamiętać, że pociąg po gruntownej modernizacji, wartej kilka milionów złotych, będzie nam służył jeszcze 8-10 lat. Z kolei nowy „elf2”, choć wart ponad 20 mln zł, gwarantuje minimum 30 lat pracy przewozowej.

– Dlaczego to samorząd województwa kupuje kolejne pociągi? Czy nie powinien tego robić spółki: Koleje Wielkopolskie albo Przewozy Regionalne?

– Po pierwsze, samorządowi województwa łatwiej było pozyskać pieniądze unijne. Po drugie, to województwo zamawia wykonywanie przewozów w regionie i płaci za te usługi. Po trzecie wreszcie, posiadanie taboru daje nam gwarancję bezpieczeństwa, bo wyobraźmy sobie sytuację, w której spółka kolejowa wpada w tarapaty finansowe, bankrutuje i ratuje się, wyprzedając majątek, czyli pociągi. Jak w tej sytuacji zamawiać przewozy?

– Majątek województwa związany z koleją (nowe pociągi, zaplecze) wart jest znacznie ponad 1 mld zł. Jak wygląda jego utrzymanie? Ile pieniędzy wydaje co roku samorząd województwa na dopłaty do przewozów pasażerskich?

– Zamawiając kursy pociągów, regulujemy rachunki za ich bieżące utrzymanie, ale także za przegładę, wartość w przypadku szczegółowych badań nawet kilka milionów złotych. Musimy też przewoźnikom pokryć różnicę między przychodami a kosztami uruchomienia połączeń. Samorząd województwa na dopłaty do przewozów pasażerskich przeznaczają już niemal 200 milionów złotych rocznie, a przypomnę, że zaczęliśmy od kwot sięgających 50-60 milionów złotych rocznie. Częstsze kursy pociągów to przecież większe koszty. Obecnie zamawiane przez nas pociągi pokonują rocznie 11 milionów „pociągokilometrów”, a jeśli ostatnie linie w regionie wejdą w skład PKM, przekroczymy niewątpliwie 13 milionów.

Umowa na 4 pociągi podpisana



1320 osób będzie mogło jednocześnie podróżować czterema nowymi pociągami, które dzięki dofinansowaniu unijnemu zakupi spółka Koleje Wielkopolskie. Koszt projektu wynosi 96 mln zł, a wartość dotacji z WRPO 2014+ przekracza 66 mln zł. Umowę w tej sprawie podpisali 2 września w UMWW marszałek Marek Woźniak i wicemarszałek Wojciech Jankowiak oraz Włodzimierz Wilkanowicz i Marek Nitkowski z zarządu spółki (na zdjęciu). Cztery pociągi z firmy Newag to pierwszy zakup spółki, bo dotąd właścicielem taboru był samorząd województwa.

FOT. P. RATAJCZAK

RAK

Operacja Tannenberg, czyli zniszczyć elity

Osiemdziesiąt lat temu niemieccy okupanci rozpoczęli realizację zbrodniczego i przemysłanego planu.

Nazwa Tannenberg, czyli w polskiej tradycji Grunwald, zawsze boleśnie była wspominana w środowiskach niemieckich. Nie można się więc dziwić, że gdy w 1914 roku Paul von Hindenburg odniósł zwycięstwo nad armiami rosyjskimi w bitwie nad Jeziorami Mazurskimi, szybko sukces ten potraktowano jako rewanż za wydarzenie z 15 lipca 1410 roku. Tam właśnie zlokalizowano mauzoleum bitwy, a w 1934 roku spoczął w nim P. von Hindenburg.

Oidium Tannenbergu wciąż jednak ciążyło i nieprzypadkowo taki właśnie kryptonim nadano wielkiej akcji „porządkującej” teren zdobyty przez wojska niemieckie podczas kolejnej wojny.

Zamiast germanizacji

Działania te były związane z zamiarem powojennego urzędzenia i zagospodarowania podbitych ziem, w ramach realizacji daleko zakrojonego Generalnego Planu Wschodniego (*Generalplan Ost*). W przypadku obszarów polskich ważny był także inny aspekt tych poczynań. Niemcy zmienili dotychczasową taktykę w porównaniu z latami zaborów. Wiedzieli, że próby germanizowania zakończą się niepowodzeniem. Polacy wielokrotnie dali do zrozumienia, że jest to niemożliwe. Zmieniono więc metodę działania: postanowiono fizycznie wyniszczyć elitę przywódczą polskich środowisk, w ramach tzw. *Intelligenaktion*. Ściśle mówiąc, chodziło jednak nie tylko o przedstawicieli inteligencji – elitarność nie ma nic wspólnego z pochodzeniem społecznym, statusem majątkowym czy wykonywanym zawodem. Chodziło o wyeliminowanie z polskich środowisk osób, które mają wpływ na ich funkcjonowanie, kształtowanie postaw, cieszących się uznaniem i autorytetem, a przy okazji tych, którzy dotychczas aktywnie demonstrowali antyniemiecką postawę.

Zwróćmy uwagę, że podobnie zachowywał się drugi najjeźdźca z 1939 roku, Związek Radziecki. Nie próbowano rusyfikować, lecz przystąpiono do eksterminacji polskich elit – ale rozłożonej w czasie. W tym względzie do 1941 roku NKWD współpracowało z Gestapo. Łącznie przewidziano do wyeliminowania około 61 tysięcy Polaków, głównie z kręgów duchowieństwa, polityki, ludzi kultury, nauki, sztuki, ważniejszych przedsiębiorców,



Więźniowie czasowo byli osadzani w doraźnych aresztach lub istniejących już więzieniach, a w Poznaniu – wywiezieni do nowo utworzonego obozu karno-śledczego w Forcie VII na Jeźcach.

powstańców wielkopolskich i śląskich (ale nie wszystkich), działaczy plebiscytowych na Warmii, Mazurach i Górnym Śląsku, działaczy Związku Polaków w Niemczech, endecji i Polskiego Związku Zachodniego.

Przygotowana struktura

Dla realizacji tych celów w maju 1939 roku w Głównym Urzędzie Bezpieczeństwa Rzeszy utworzono komórkę *Zentralstelle II/P (Polen)*, w której ustalono listę wspomnianych 61 tysięcy osób przewidzianych do eliminacji w różnej formie. Ich wykaz znalazł się później w osobnej księdze „*Sonderfahndungsbuch Polen*”; w miarę postępu działań podobne dokumenty tworzone dla innych krajów.

25 sierpnia w Gestapo powołano Referat do spraw Operacji „Tannenberg”. Zwierzchnie kierownictwo przejął osobiście szef RSHA Reinhard Heydrich. Utworzono grupy operacyjne, tzw. *Einsatzgruppen*, które miały posuwać się za jednostkami frontowymi, aresztować Polaków, których nazwiska znajdowały się na listach proskrypcyjnych, i po krótkim śledztwie eksterminować. Łącznie utworzono pięć grup operacyjnych działających przy poszczególnych grupach armii. Już

po wybuchu wojny powołała śląskich (ale nie wszystkich) działaczy plebiscytowych na Warmii, Mazurach i Górnym Śląsku, działaczy Związku Polaków w Niemczech, endecji i Polskiego Związku Zachodniego.

W naszym regionie grupa ta finalizowała swoje działania pomiędzy 1 września i 25 października 1939 roku, natomiast fala zbiorowych egzekucji nastąpiła od 20 do 23 października. Aresztowania odbywały się na podstawie list proskrypcyjnych, w dużej części sporządzonych



Niemcy wiedzieli, że próby germanizowania zakończą się niepowodzeniem. Zmieniono więc metodę działania: postanowiono fizycznie wyniszczyć elitę przywódczą polskich środowisk.

przy współpracy przedstawicieli mniejszości niemieckiej. Więźniowie czasowo byli osadzani w doraźnych aresztach lub istniejących już więzieniach, a w Poznaniu – wywiezieni do nowo utworzonego obozu karno-śledczego w Forcie VII na Jeźcach.

Parodia rozprawy

Przebieg akcji w poszczególnych miejscowościach był po-

dobny. Wkraczające oddziały niemieckie otwierały drogę grupie operacyjnej, która dokonywała aresztowań wśród miejscowych Polaków. Akcja aresztowania była prowadzona we współpracy z przywódcą miejscowej mniejszości niemieckiej, który typował dodatkowe osoby przewidziane do wyeliminowania. Zatrzymanych umieszczano w osobnych pomieszczeniach pod strażą. Kolejnym etapem działania była parodia rozprawy sądowej, trwająca kilka godzin; zatrzymani na ogół byli świadomi, jaki jest prawdziwy cel procesu – nie-

sywnego budynku. W przygotowania te przymusowo angażowano miejscowych Polaków. Na rynek spędzano ludność polską, która stanowiła audytorium ponurego widowiska. Równocześnie na cmentarzu przygotowywano doł na zbiorową mogiłę. Niemal natychmiast po „wyroku” skazańców wyprowadzano grupami pod ścianę i rozstrzeliwano. Kierujący egzekucją oficer strzałem z pistoletu dobijał rannych. Ostatnim aktem dramatu był transport pomordowanych na cmentarz i zrównanie mogiły z istniejącym terenem, bez oznaczenia miejsca pochówku. Symbolika tego działania była jednoznaczna.

W ciągu pierwszych miesięcy II wojny światowej wykonano 14 zbiorowych egzekucji w wielkopolskich miastach: 20 października w Śremie, Środzie, Książu, Kórniku, Mosinie i Kostrzynie, następnego dnia w Lesznie, Osiecznej, we Włoszakowicach, w Gostyniu, Krobi i Poniecu, a 23 października w Kościanie i Śmiglu. Łącznie przed plutonami egzekucyjnymi stracono wtedy 275 osób; w skali kraju życie straciło około 2000 osób. Obok działaczy politycznych, powstańców wielkopolskich, ziemian, nauczycieli, lekarzy, ginęli też rzemieślnicy i rolnicy – zaangażowani w sprawy polityczne, naro-

sywnego budynku. W przygotowania te przymusowo angażowano miejscowych Polaków. Na rynek spędzano ludność polską, która stanowiła audytorium ponurego widowiska. Równocześnie na cmentarzu przygotowywano doł na zbiorową mogiłę. Niemal natychmiast po „wyroku” skazańców wyprowadzano grupami pod ścianę i rozstrzeliwano. Kierujący egzekucją oficer strzałem z pistoletu dobijał rannych. Ostatnim aktem dramatu był transport pomordowanych na cmentarz i zrównanie mogiły z istniejącym terenem, bez oznaczenia miejsca pochówku. Symbolika tego działania była jednoznaczna.

W ciągu pierwszych miesięcy II wojny światowej wykonano 14 zbiorowych egzekucji w wielkopolskich miastach: 20 października w Śremie, Środzie, Książu, Kórniku, Mosinie i Kostrzynie, następnego dnia w Lesznie, Osiecznej, we Włoszakowicach, w Gostyniu, Krobi i Poniecu, a 23 października w Kościanie i Śmiglu. Łącznie przed plutonami egzekucyjnymi stracono wtedy 275 osób; w skali kraju życie straciło około 2000 osób. Obok działaczy politycznych, powstańców wielkopolskich, ziemian, nauczycieli, lekarzy, ginęli też rzemieślnicy i rolnicy – zaangażowani w sprawy polityczne, naro-

dowe, wywierający wpływ na środowisko. Elita społeczna.

Inny był los więźniów osadzonych w Forcie VII. Aresztanci niemal od razu byli upokarzani i poddani brutalnym szykanom fizycznym. Po śledztwie w Domu Żołnierza ginęli przed ścianą straceń w forcie i na doraźnych szubienicach w kazamatach.

Poszukiwani powstańcy?

Istnieje rozpowszechnione przekonanie, że wkraczające grupy operacyjne poszukiwały masowo byłych powstańców wielkopolskich. Rzeczywistość była nieco inna. Trudno byłoby eksterminować ponad 100 tysięcy żołnierzy Armii Wielkopolskiej z 1919 roku. Natomiast w wykazie nazwisk osób przewidzianych do likwidacji byli głównie dowódcy powstania (ale nie wszyscy) oraz veterani aktywni w związkach kombatanckich, działający w administracji i zaangażowani w działalność społeczną – ci, którzy odgrywali znaczną rolę w swoich środowiskach. Tak zginęli m.in. dr Seweryn Matuszewski w Śremie i Tomasz Paul w Książu. Przewidziano do rozstrzelania Kazimierz Thiel, były dowódca batalionu ostrzeszowskiego, został uratowany przez generała Waltera von Reichenau, swego zwierzchnika z lat I wojny światowej.

I tu poruszamy sprawę różnego stosunku oficerów Wehrmachtu – veteranów wojny światowej, i młodych żołnierzy, wychowanych już w duchu hitlerowskim – do Polaków. Z pierwszymi powstańcami, jako z kolegami frontowymi sprzed lat, mogli dojść do porozumienia. Z drugą grupą było to już niemożliwe. Dawni powstańcy mogli, po wysiedleniu do Generalnego Gubernatorstwa, działać i pracować nawet pod zmienionymi nazwiskami. Ale w przypadku zaangażowania w konspirację i aresztowania, w rozliczeniu brano pod uwagę także zaangażowanie w wielkopolskie wydarzenia z lat 1918-1919. Były to sprawy bardzo indywidualne. Faktem jest, że w rodzinach powstańców bardzo obawiano się represji; wtedy też profilaktycznie zniszczono wiele osobistych pamiątek i dokumentów z okresu powstania.

Eksterminacja elit była działaniem planowym, przemyślanym, prowadzonym brutalnie i konsekwentnie. Wydarzenia z początku września 1939 roku były pierwszym etapem tej zbrodni.

Marek Rezler



Jubileusz na Lednicy



Marszałek Marek Woźniak i prof. Andrzej M. Wyrwa.

6 września Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy, jedna z najważniejszych tego typu placówek w Polsce, podsumowało jubileuszowe obchody pięćdziesięciolecia działalności.

Główne obchody roku jubileuszowego odbyły się w „Karczmie na Lednicy” w Dziękowicach przy Małym Skansenie. W uroczystości wzięli udział samorządowcy, m.in. marszałek Marek Woźniak, wojewoda Zbigniew Hoffmann, przedstawiciele świata nauki, muzealnicy.

Wydarzenie było okazją do podziękowań, wręczenia nagród i wyróżnień. Odznaki honorowe „Za Zasługi dla Województwa Wielkopolskiego” odebrali z rąk marszałka dyrektor muzeum prof.

Andrzej Marek Wyrwa oraz pięcioro pracowników: Antoni Pelczyk, Adriana Garbatowska, Mariola Olejniczak, Marta Romanow-Kujawa, Teresa Krysztofiak. Ponadto medale i odznaki przyznał muzealnikiem wojewoda i minister kultury.

Przypomnijmy, że w wyniku starań hrabiego Albina Węsierskiego i kilku kolejnych pokoleń historyków, a następnie badaczy i organizatorów turystyki, 1 stycznia 1968 r. utworzono Rezerwat Archeologiczny na Ostrowie Lednickim – Pomnik Historii Narodu Polskiego jako Muzeum Początków Państwa Polskiego na Lednicy. W 1975 r. nazwę zmieniono na Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy. RAK

Gospel i Kuba

Ostatni weekend wrześniowy i pierwszy październikowy – to terminy, które warto sobie zarezerwować na wizytę w Gostyniu.

28 i 29 września oraz 5 i 6 października odbędą się w gostyńskiej bazylice koncerty w ramach XIV Festiwalu Muzyki Oratoryjnej „Musica Sacromontana”. Co tym razem przygotowały Kongregacja Oratorium św. Filipa Neri w Gostyniu oraz Stowarzyszenie Miłośników Muzyki Świętogórskiej im. Józefa Zeidlerera? Na pierwszy ogień pójdzie muzyka kubańska. Śpiewacy i instrumentalści z Polski i Ameryki Południowej wykonają „Missa Cubana” Jose Marii Vitnera.

Kolejnego dnia, z okazji dwusetnej rocznicy urodzin kompozytora, zabrzmi „Moniuszko sakralnie”, a jego utwory zaśpiewa Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk”.

W październiku odbędzie się koncert „Nieznany Józef Zeidler”. W jego ramach zostaną wykonane skomponowane przez „polskiego Mozarta” „Nieszpory”. Wystą-



Donna Brown z zespołem The Golden Gospel Pearls zagospiczą na Świętej Górze 6 października.

pią soliści oraz Polski Chór Kameralny i orkiestra Symfonia Cracovia.

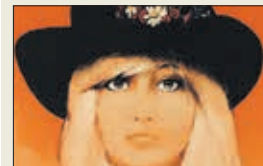
Gorących rytmów nie zabraknie z pewnością podczas finałowego „Wieczoru z muzyką gospel”. Wystąpią wtedy goście z Ameryki: Donna Brown z zespołem The Golden Gospel Pearls.

Początek sobotnich wydarzeń zaplanowano na godzinę 19.30, a niedzielnych

– na 18.30. Tradycyjnie już wstęp na festiwalowe koncerty jest wolny, a ich szczegółowy program można znaleźć na stronie www.jozefzeidler.eu. W Komitecie honorowym festiwalu zasiada marszałek Marek Woźniak. Samorząd województwa wsparł finansowo to przedsięwzięcie, a „Monitor Wielkopolski” jest jednym z jego patronów medialnych. ABO

Polecamy

Na plakatach



Do 22 września w Centrum Kultury i Sztuki w Kaliszu można obejrzeć wystawę plakatów Waldemara Świerzeckiego pn. „Portrety”. Wśród nich znajdziemy m.in. poświęcone Krzysztofowi Pendereckiemu, Czesławowi Miłoszowi, Tadeuszowi Kantorowi, Maryli Rodowicz.

Dla poetów



Do 15 listopada można zgłosić swój udział w konkursie poetyckim pn. „Spojrzenia”, organizowanym przez Wojewódzką Bibliotekę Publiczną i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu. Warunki? Trzeba mieszkać w Wielkopolsce, mieć od 15 do 24 lat oraz przesłać 5 niepublikowanych utworów. RAK

REKLAMA



SAMORZĄD WOJEWÓDZTWA
WIELKOPOLSKIEGO



Wielkopolski
Fundusz Rozwoju
Spółka Samorządu Województwa Wielkopolskiego

www.wfr.org.pl

INSTRUMENTY FINANSOWE W ZASIĘGU TWOJEJ RĘKI



POŻYCZKA EKSPANSJA

DLA MŚP

- Prowadzisz działalność gospodarczą na terenie województwa wielkopolskiego?
- Jesteś eksporterem lub chcesz wejść na rynki zagraniczne?



POŻYCZKA REGIONALNA

DLA MŚP

- Prowadzisz działalność gospodarczą na terenie województwa wielkopolskiego?
- Ubiegasz się o realizację zamówienia publicznego?
- Realizujesz zamówienie publiczne na obszarze województwa wielkopolskiego?



LINIA FINANSOWA

DLA POŚREDNIKÓW FINANSOWYCH

Produkt pożyczkowy na rzecz finansowania rozwoju MŚP z województwa wielkopolskiego.

- ☑ Nie pobieramy opłaty wstępnej
- ☑ Karencja w spłacie kapitału

- ☑ Nie pobieramy prowizji
- ☑ Dogodne oprocentowanie

- ☑ Nie ma ukrytych innych kosztów
- ☑ Długi okres spłaty

Zapraszamy do zapoznania się ze szczegółową ofertą spółki na stronie: www.wfr.org.pl oraz kontaktu z Działem Promocji WFR: promocja@wfr.org.pl, tel. 61 671 72 13.

Zmieniamy Wielkopolskę

Obejrzyj magazyn o dotacjach unijnych w każdy poniedziałek o 17.50 w TV Asta
i 19.50 w WTK, oraz w każdy wtorek o 17.00 w TV Wielkopolska

Wielkopolski Regionalny Program Operacyjny na lata 2014-2020



www.wrpo.wielkopolskie.pl



Jaka Wielkopolska za 10 lat?

Rozpoczynają się konsultacje strategii rozwoju województwa wielkopolskiego do 2030 roku.

W Wielkopolsce mamy najniższe w kraju bezrobocie (poniżej 3 proc.), a PKB na mieszkańca przekroczyło 75 proc. średniej w UE. Dobre tempo rozwoju widać w badaniach Eurostatu, przeprowadzanych na zlecenie KE. W okresie 2008-2014 Wielkopolska znalazła się w gronie pięciu regionów w Europie, w których nastąpił największy wzrost gospodarczy. Można więc powiedzieć – jest dobrze! Ale taka sytuacja nie będzie trwała wiecznie. Nie chcąc dopuścić do tzw. dryfu rozwojowego, musimy zrobić wszystko, aby dotrzymać kroku najlepszym.



FOT. Z ARCHIWUM DPR

Spotkania konsultacyjne w ubiegłym roku cieszyły się sporym zainteresowaniem.

Recepta na dekadę

Jednym z elementów spojrzenia w przyszłość jest nowa strategia rozwoju województwa do 2030 roku. Aktualnie obowiązujący dokument straci ważność już w przyszłym roku. W tym samym czasie zakończy się też obecnie realizowana

Dokąd zmierza nasz region? Co jest najważniejsze dla jego rozwoju do 2030 roku i w jaki sposób w niego inwestować? O tym dowiemy się podczas pięciu spotkań konsultacyjnych strategii rozwoju województwa wielkopolskiego do 2030 roku, które odbędą się:

– Zdamy sobie jednak sprawę z tego, że każda część Wielkopolski to inne potencjały, inne deficyty i bariery oraz inne powiązania, zarówno zewnętrzne, jak i wewnętrzne. Każda z nich

wymaga zatem innego pakietu interwencji zewnętrznej, regionalnej, krajowej czy wspólnotowej – mówił wtedy marszałek Marek Woźniak. – Z drugiej strony, trzeba sobie jasno powiedzieć: strategia rozwoju wo-

jewództwa nie może być lekarstwem na wszystkie problemy rozwoju Wielkopolski. Nie jest ona także sumą potrzeb i działań lokalnych. Dobre planowanie strategiczne w regionie to sztuka wyboru celów wspólnych, kluczowych dla regionu.

Jak zatem wybrać te najważniejsze kierunki? Tylko poprzez maksymalnie uspołeczniony proces tworzenia strategii i rzetelną diagnozę. Jedno jest pewne: takie właśnie podejście dominuje w aktualnych pracach nad najważniejszym dokumentem planistycznym województwa wielkopolskiego (o szczegółach i terminach piszemy poniżej, w ramce pn. kalendarium).

Teraz przychodzi czas na przedstawienie owoców tej pracy podczas spotkań w stolicach subregionów. Aby wziąć udział w tych wydarzeniach, wystarczą zarejestrować się na stronach umww.pl lub wrpo.wielkopolskie.pl. MARK

Kalendarium, czyli jak powstaje strategia?

- organizacja konferencji regionalnej i spotkań subregionalnych, które odbyły się w maju i czerwcu 2018 r. w Kaliszu, Koninie, Lesznie, Pile i Poznaniu (otwarcie dyskusji z mieszkańcami województwa);
- powołanie zespołu roboczego ds. przygotowania założeń strategii „Wielkopolska 2030” przez Zarząd Województwa Wielkopolskiego (październik 2018 r.);
- podjęcie przez Sejmik Województwa Wielkopolskiego uchwały dotyczącej określenia zasad, trybu i harmonogramu opracowania strategii (styczeń 2019 r.);
- przeprowadzenie badań dotyczących opinii społecznej w zakresie poziomu rozwoju województwa oraz stanu czynników mających wpływ na rozwój gmin i powiatów województwa wielkopolskiego (lipiec – wrzesień 2018 r., a potem kolejne badania uzupełniające w miesiącach luty – kwiecień 2019 r.);
- badanie ankietowe dotyczące potrzeb rozwojowych ludzi młodych – zwrócono się do szkół ponadpodstawowych i uczelni wyższych na terenie całej Wielkopolski. O wyrażenie swojej opinii zostali poproszeni m.in. uczestnicy Sejmiku Młodzieży Województwa Wielkopolskiego, obradującego w maju 2019 r.;
- ogłoszenie naboru na projekty o strategicznym znaczeniu dla społeczno-gospodarczego rozwoju regionu, które przewidziane są do realizacji po 2020 r., zarówno z poziomu regionalnego, jak i krajowego (czerwiec – lipiec 2019 r.);
- organizacja warsztatów diagnostycznych dla przedstawicieli organizacji pozarządowych i partnerów społeczno-gospodarczych z Wielkopolski (czerwiec 2019 r.);
- założenie strategii były także tematem dyskusji na spotkaniach interesariuszy należących do takich gremiów jak Wielkopolska Rada 30 (czerwiec 2019 r.), Komitet ds. Ekonomii Społecznej, Wojewódzka Rada Rynku Pracy, Wojewódzka Rada Dialogu Społecznego (czerwiec 2019 r.);
- spotkania konsultacyjne z radnymi Sejmiku Województwa Wielkopolskiego (lipiec – wrzesień 2019 r.). OPS

Około 1300 projektów wpłynęło w naborze na działania, które mogą być brane pod uwagę w opracowywaniu strategii „Wielkopolska 2030”.

w Unii Europejskiej perspektywa finansowa. Nowa strategia jest zatem niezbędna do przygotowania Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego dla perspektywy finansowej na kolejne lata. Bo należy pamiętać, że priorytety umieszczone w strategii są ściśle związane z podziałem pieniędzy unijnych.

dą się: w Kaliszu (18 września), Lesznie (24 września), Pile (4 października), Koninie (10 października) i w Poznaniu (11 października). Szczegóły w ramce poniżej.

Wspólnie z mieszkańcami

To swoisty powrót do stolic subregionów, ponieważ pierw-

Terminy konsultacji nad strategią „Wielkopolska 2030”

18 września, godz. 10.00-14.00	Kalisz	Inkubator Przedsiębiorczości, ul. Częstochowska 25
24 września, godz. 10.00-14.00	Leszno	Wyższa Szkoła Humanistyczna, ul. Królowej Jadwigi 10
4 października, godz. 11.00-15.00	Piła	Hotel Gromada, al. Piastów 15
10 października, godz. 12.30-16.30	Konin	Centrum Konferencyjne Factoria, ul. Zakładowa 14
11 października, godz. 10.00-14.00	Poznań	Sala Sesyjna UMWW, al. Niepodległości 34

Drugi numer

Ukazał się nowy numer e-magazynu „Nasz Region”.

Jak wygląda podróż Poznania Koleją Metropolitalną? Postanowiliśmy o to zapytać pasażerów, którzy codziennie dojeżdżają do szkoły lub pracy w Poznaniu z okolicznych miejscowości. Dlaczego wybierają kolej zamiast auta i o czym rozmawiają w trakcie 30-minutowej podróży?

Przeczytaj reportaż „W taką podróż chce się wyruszyć”, który otwiera drugi numer e-magazynu „Nasz Region”. Wydawnictwo jest dostępne na stronie www.wrpo.wielkopolskie.pl oraz na portalach lokalnych. MARK

Miliony dla JST

W sierpniu podpisano kolejne umowy w ramach WRPO 2014+.

Badania przesiewowe, ale także wsparcie dietetyka, specjalisty aktywności fizycznej i psychologa lub terapeuty behawioralnego – na taką pomoc będzie mogło liczyć ponad 8 tys. osób pracujących lub zamieszkujących teren aglomeracji kalisko-ostrowskiej, które wezmą udział w projekcie unijnym „W zdrowym ciele zdrowy duch”. Z puli WRPO 2014+ na ten cel wydane zostanie ponad 1,7 mln zł.

Pieniądze przyczynią się do walki z nadwagą i otyłością wśród osób po 45. roku życia. To częste czynniki eliminujące osoby z rynku pracy. Mówiła o tym 5 sierpnia, podczas podpisywania umowy, Marzena Wodzińska z zarządu województwa, która tego samego dnia złożyła jeszcze dwa ważne podpisy dla samorządów z podmiotu Wielkopolski.

Dotyczyły one finalizacji umów z gminą Godziesze Wielkie na realizację zadań z zakresu ochrony środowiska (budowa Punku Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych) i gospodarki wodno-kanalizacyjnej (rozbudowa sieci kanalizacji sanitarnej dla miejscowości Zadowice i części Woli Droszewskiej). Dotacja unijna wyniosła w tym przypadku ponad 4 mln zł. ***

Ponadto około 9,5 mln zł dotacji z WRPO 2014+ wesprze projekt rozbudowy sieci kanalizacji sanitarnej w aglomeracji Tuchorza w gminie Siedlec. Umowę u beneficjenta 6 sierpnia podpisywał marszałek Marek Woźniak. MARK



Zostań jeszcze lepszym kierowcą

Szkolenia z zakresu doskonalenia techniki jazdy można znaleźć w Bazie Usług Rozwojowych, dofinansowanej z WRPO 2014+.

Według statystyk Komendy Głównej Policji, w 2018 roku na polskich drogach doszło do ponad 30 tys. wypadków. W zdecydowanej większości winę ponosili sami kierowcy. Zginęło prawie 2900 osób. To niepokojące dane. Poznańska szkoła doskonalenia techniki jazdy ma pomysł na poprawę tych negatywnych statystyk. Ośrodek uczy kierowców technik jazdy w każdych, nawet najtrudniejszych warunkach.

Szkolenia na miarę

Od 2009 r. ŠKODA Auto Szkoła pozyskuje unijne dofinansowanie na projekty szkoleniowe przeznaczone dla kierowców. Obecnie swoją ofertę ma zamieszczoną w Bazie Usług Rozwojowych (BUR), a więc na platformie, której działanie można przyrównać do znanych portali zakupowych. Z tą różnicą, że w BUR oferowane są kursy i szkolenia zawodowe.

Grupą docelową jest kadra zarządzająca oraz pracownicy z sektora MŚP. Fundusze unijne pokrywają nawet do 80 proc. usługi, z której uczestnik zdecyduje się skorzystać. Jeśli pracodawca nie znajdzie kursu, którego poszukuje, może zamówić usługę szkoleniową „szytą na miarę”. Co to oznacza w praktyce? Przedsiębiorca umieszcza w syste-



Kierowcy mogą szlifować swoje umiejętności w grząskim terenie.

mie ogłoszenie o indywidualnym zapotrzebowaniu, a firmy szkoleniowe przygotowują ofertę odpowiadającą tym potrzebom.

Z jakiej oferty ŠKODA Auto Szkoła można skorzystać? Np. szkoleń z technik bezpiecznej jazdy. Kursy rozpoczęły się w sierpniu 2017 r., a wszystkie szkolenia odbywają się w Poznaniu.

Tor przeszkód

Chętni mogą wybierać spośród kilku kursów. Jednym z nich jest Safe Driving, pod-

czas którego, na torze wyposażonym w nawadniane maty poślizgowe, kurtyny i szarpak wprowadzające auto w poślizg, kierowcy uczą się, jak kontrolować samochód w awaryjnej sytuacji na drodze. EcoDriving to z kolei nauka jazdy ekonomicznej bez utraty dynamiki, która pozwala nam zaoszczędzić nawet jedną czwartą baku paliwa.

Ciekawą opcją jest kurs jazdy defensywnej (Defensive Driving), polegającej na instynktownym wybieraniu bez-

piecznych manewrów, z wykorzystaniem wyuczonych nawyków i zasad.

Interesującą opcją dla miłośników jazdy poza utartymi ścieżkami są kursy poruszania się pojazdem w trudnym terenie OFFROAD Driving. Organizatorzy przygotowali na jego potrzeby specjalny tor przeszkód, na którym będzie trzeba zmierzyć się z grząskim terenem, głębokimi piaskami, stromymi zjazdami i podjazdami, a nawet... wałami czołgowymi.

Na specjalnie przygotowanych torach w ŠKODA Autodrom Poznań można ćwiczyć wszystkie możliwe elementy związane z jazdą samochodem. Kierowcy, w bezpiecznych warunkach, uczą się, jak unikać zagrożeń oraz jak reagować na sytuacje niebezpieczne w czasie codziennej jazdy. Kursy trwają zwykle od sześciu do dziewięciu godzin. Dzięki nim wzrasta świadomość pracowników, co wraz z nabytymi umiejętnościami obniża wypadkowość w firmie. To z kolei przekłada się także na oszczędności dla pracodawcy. Z badań firmy wynika znaczny spadek kosztów ubezpieczeń OC i AC po wdrożeniu programu szkoleniowego.

Tylko w 2018 roku z kursów skorzystało prawie 1000 osób z całej Polski.

– Możliwość otrzymania dofinansowania sprawiła, że nasze kursy stały się przystępne cenowo dla małych firm, które często dysponują mniejszym budżetem szkoleniowym niż korporacje – mówi Jakub Łabędzki, kierownik projektów w ŠKODA Auto Szkoła, który podkreśla, że zdobyte umiejętności można wykorzystać także w codziennej jeździe.

Dominik Wójcik
(opracowanie: MARK)



PROMUJEMY NASZYCH BENEFICJENTÓW
zmieniamywielkopolskie@umww.pl

„zaBIEGaj o FUNdusze” w ostatnią sobotę września

Lubisz biegać? Jesteś ciekawy, jak bardzo nasz region zmienił się dzięki funduszom europejskim w ostatnich 15 latach? Jeśli tak, to koniecznie weź udział w biegu „zaBIEGaj o FUNdusze”, którego czwarta edycja odbędzie się 28 września na torze regatowym Jeziora Maltańskiego w Poznaniu.

„zaBIEGaj o FUNdusze” to jedno z ważniejszych wydarzeń sportowo-rekreacyjnych, odbywających się na przełomie lata i jesieni w Poznaniu. Powodów jest przynajmniej kilka. Ta impreza to połączenie przyjemnego z pożytecznym. Można poćwiczyć z profesjonalnymi trenerami i wystartować w biegu wokół Jeziora Maltańskiego na dystansie 5400 metrów (jedno okrążenie) lub na 10.800 metrów (dwa okrą-



Impreza nad Małą przyciąga miłośników biegania z różnych stron Wielkopolski.

żenia). Wspólny start o godz. 11. Każdy, kto ukończy bieg, otrzyma medal, a zwycięzcy mogą liczyć na nagrody rzeczowe.

Organizatorzy przygotowują konkursy wiedzy o funduszach unijnych, a konsultanci Urzędu Marszałkowskiego, ale także innych instytucji pośred-

niczących w udzielaniu dotacji odpowiedzą na wszystkie pytania dotyczące możliwości uzyskania unijnego dofinansowania. Nie zabraknie również

tych, którzy dotację już zdobyli. Oni opowiedzą o swoich projektach oraz przedstawią ich efekty.

Głównym tematem imprezy będzie 15-lecie Polski w UE. Uczestnicy utworzą liczbę 15, która będzie symbolizować obchodzony jubileusz, a każdy zawodnik, który zajmie 15. miejsce (w ramach kategorii wiekowej) otrzyma dodatkową nagrodę.

Organizator, Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego, zachęca do aktywnego udziału w biegu i kibicowaniu zawodnikom. Warto zgłosić się już teraz, ponieważ limit uczestników został ustalony na 700 osób, a termin zgłoszeń upływa 23 września. Udział w zawodach jest bezpłatny. Szczegółowe informacje na stronach bieg.wielkopolskie.pl i wrpo.wielkopolskie.pl. MARK

WRPO 2014+ na skróty

Piła: rozpoczęły się prace budowlano-montażowe związane z rewitalizacją terenów nadrzecznych rzeki Gwdy i północnej części wyspy miejskiej. Dzięki nim powstaną tutaj nowe ścieżki rowerowe, chodniki, oświetlenie terenu, a także kładka pieszo-rowerowa. Inwestycję wsparto ponad 14 mln zł dotacji z WRPO 2014+ (w ramach pільskiego obszaru strategicznej interwencji).

Gizałki: prace związane z budową sali sportowej w tej miejscowości są na półmetku. Nowy obiekt będzie posiadał m.in. boisko o wymiarach 19x36 m i widownię na 144 osoby, 4 szatnie z zapleczem sanitarnym (dla 24 osób każda), ale także główną salę dydaktyczną na 164 osoby, salę fitness oraz do rehabilitacji. Przedsięwzięcie, z blisko 4 mln zł dotacji z WRPO 2014+, ma zakończyć się w połowie 2020 roku.

Lwówek: rozpoczęła się rewitalizacja miejscowego rynku. W pierwszej kolejności wykonane zostaną prace ziemne związane z instalacją mediów: wody i kanalizacji. Są niezbędne, aby potem nastąpiła m.in. wymiana kostki na płytce, ustawienie fontann i wiaty autobusowej. Zasadzona zostanie też nowa zielen. Gmina Lwówek otrzymała na rewitalizację prawie 5,5 mln zł z Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego 2014+.

Ryczywół: zakończyła się budowa punktu selektywnej zbiórki odpadów komunalnych – czyli w skrócie PSZOK-u. W ramach inwestycji powstał również plac manewrowy i postojowy dla pojazdów korzystających z PSZOK-u. Przedsięwzięcie wsparła dotacja unijna w kwocie 280 tys. zł.

Liskowo: powstaje pierwszy w tej gminie żłobek. Remontowana przez miejscowy samorząd placówka opiekuńcza ma rozpocząć swoją działalność 1 października 2019 r. Żłobek znajdzie się w budynku po szkole podstawowej, której siedzibę od września przeniesiono do budynku po wygaszanym gimnazjum. Projekt „Z myślą o najmłodszych” otrzymał ponad 320 tys. zł z funduszy unijnych WRPO 2014+.

MARK

promocja bezpieczeństwa

Ostrzeżenie przed brawurą

Publikujemy mapę ilustrującą miejsca i liczbę wypadków.

Kończy się lato, za nami rozpoczęcie roku szkolnego. Większość z nas wróciła już z urlopów, choć niektórzy jeszcze korzystają z wrześniowej aury i odpoczywają w mniej zatłoczonych, atrakcyjnych miejscowościach wczasowych. Co roku o tej porze podsumowujemy stan bezpieczeństwa na naszych drogach w okresie wakacyjnym, mierząc liczbą zdarzeń i wypadków drogowych.

Błędy za kierownicą

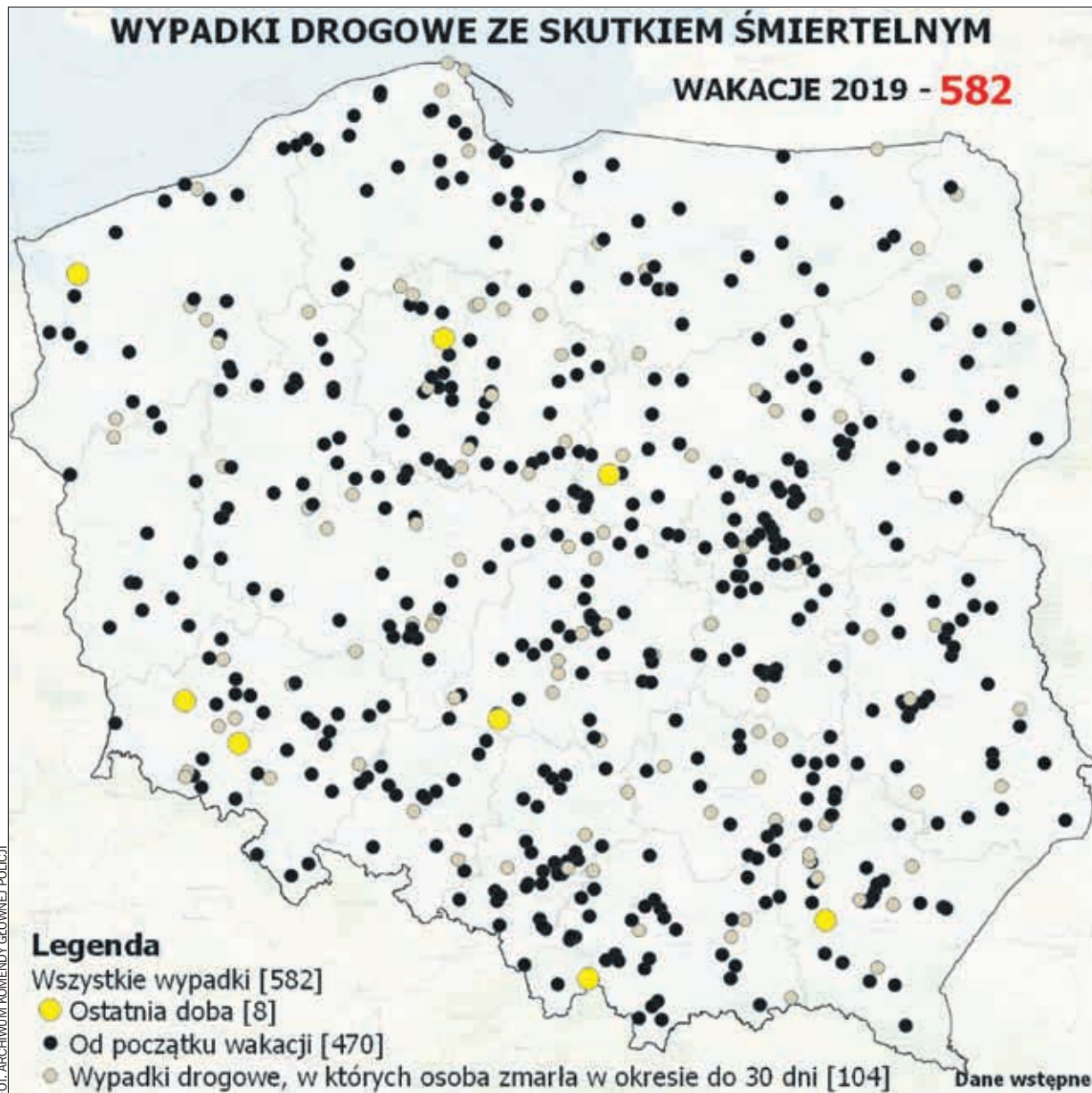
Intensywny ruch turystyczny, często zakorkowane drogi prowadzące do atrakcyjnych miejscowości wypoczynkowych, zmienne, zwłaszcza w tym roku, warunki pogodowe – wszystko to sprawia, że mogą przydarzyć się nam błędy za kierownicą. A zniecierpliwieni i podenerwowani męczącą jazdą, nie zawsze wybaczymy błędy innym, niekiedy mniej doświadczonym kierowcom i pieszym.

Od wielu lat policjanci w całym kraju podejmują podczas wakacji zintensyfikowane działania o charakterze prewencyjnym, mające na celu ujawnianie i karanie przypadków nieprzestrzegania przez kierowców przepisów ruchu drogowego, przekraczania dozwolonej prędkości, kierowania pojazdami w stanie po spożyciu alkoholu i narkotyków oraz jazdy bez zapiętych pasów bezpieczeństwa.

Kontrolowane są też autokary turystyczne przewożące pasażerów, bo od stanu technicznego pojazdu zależy bezpieczeństwo wszystkich uczestników ruchu drogowego. Również wiele podmiotów: administracji państwowej i samorządowej oraz stowarzyszeń i fundacji, realizuje przedsięwzięcia profilaktyczne, promujące edukację kierowców i kształtowanie kultury uczestników ruchu drogowego. Warto przypomnieć, że powinniśmy też na bieżąco śledzić zmiany w kodeksie drogowym.

Mapa ku przestrodze

Komenda Główna Policji przygotowała w tym roku polską mapę wypadków drogowych ze skutkiem śmiertelnym pn. „Wakacje 2019”. Na policyjnej stronie internetowej codziennie



Grafika na stronie internetowej Komendy Głównej Policji jest codziennie aktualizowana.

prezentowane są i zamieszczane na mapie nowe liczby i lokalizacje wypadków drogowych, do których dochodzi na terenie całego kraju. Policyjne statystyki i suche dane nie zawsze docierają do odbiorców, być może ta forma zwrócenia uwagi na tragiczne wydarzenia przyniesie pożądany skutek – poprawę bezpieczeństwa ruchu drogowego. Pamiętajmy, że za każdym czarnym punktem na mapie kryje się ludzkie dramaty i nieszczęścia... Wiele z tych miejsc leży, niestety, w Wielkopolsce.

Statystyki przygotowane przez Wydział Ruchu Drogowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Poznaniu (dane na dzień

29.08.2019 r.) nie są optymistyczne. Podczas wakacji na terenie Wielkopolski odnotowano 787 wypadków drogowych, tj. o 14,6 proc. więcej niż w analogicznym okresie 2018 roku (687 wypadków). W wypadkach tych zginęło 51 osób, spadek o 7,3 proc. (w 2018 – 55 osób), a 947 osób zostało rannych, o 14,1 proc. więcej (w 2018 r. – 830 osób). Nietrzeźwi uczestnicy ruchu drogowego byli sprawcami 40 wypadków, o 66,7 proc. więcej niż w ubiegłym roku (24 wypadki).

Prędkość i odległość

Od lat najczęstszymi przyczynami powstawania zdarzeń

drogowych ze strony kierujących są: nieudzielenie pierwszeństwa przejazdu, niedostosowanie prędkości do warunków ruchu oraz niezachowanie bezpiecznej odległości między pojazdami. Z kolei najczęstszymi przyczynami zdarzeń drogowych ze strony pieszych są: nieostrożne wejście na jezdnię przed jadącym pojazdem i przekraczanie jezdni w miejscu niedozwolonym. Niepokojącym zjawiskiem w ostatnich kilku latach jest też wzrost liczby wypadków, których sprawcami i ofiarami są rowerzyści.

Przytoczone dane statystyczne pokazują jasno, że wciąż istnieje ogromna potrzeba intensywniejszej pracy wszystkich odpo-

wiedzialnych służb i instytucji na rzecz wzrostu poziomu bezpieczeństwa na drogach naszego województwa. Wydaje się też być konieczne dokonanie oceny dotychczasowych modeli współdziałania tych podmiotów i wypracowanie bardziej efektywnych metod zapobiegania nieszczęściom na drogach.

Przed nami jeszcze koniec lata i początek złotej, polskiej jesieni. Wiele z nas wykorzysta sprzyjającą aurę do weekendowych wypadów za miasto. Zdejmijmy nogę z gazu i zadbajmy wszyscy o to, aby nie tylko w naszym regionie poprawiło się bezpieczeństwo na drogach.

Marek Szykor WORD Poznań

W trosce o rowerzystów

Poznański WORD po raz kolejny przygotował szkolny kalendarz rowerzysty, tym razem na rok 2019/2020.

Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego w Poznaniu od lat współpracuje z placówkami oświatowymi z Wielkopolski w zakresie bezpieczeństwa ruchu drogowego. Przygotowuje i wydaje pomoce edukacyjno-oświatowe, kierowane do najmłodszych uczestników ruchu drogowego.

Od kilku już lat dużym zainteresowaniem cieszy się szkolny kalendarz rowerzysty, dlatego też postanowiliśmy przygotować uaktualnione wydanie również na bieżący rok szkolny. Wydawnictwo, przeznaczone przede wszystkim dla uczniów szkoły podstawowej, przygotowujących się do zdobycia karty rowerowej, może przydać się też starszym cyklistom do utrwalenia swoich wiadomości na temat bezpieczeństwa na drodze oraz nauczycielom prowadzącym zajęcia z wychowania komunikacyjnego w szkołach.

Poręczny, kolorowy kalendarz zawiera miejsce na codzienne zapiski, plan lekcji, spis adresów i telefonów, wspomnienia wakacyjne, etc. Przede wszystkim jednak uczniowie znajdą w nim wiele przydatnych informacji na temat przepisów prawa o ruchu drogowym, aktualny kodeks rowerzysty, przykładowe sytuacje drogowe, wybrane znaki drogowe z komentarzem, zalecenia na temat techniki jazdy rowerem, zasady udzielania pierwszej pomocy oraz wiele ciekawostek związanych z rowerem.

Kalendarz wyróżnia się atrakcyjną szatą graficzną, dzięki czemu omawiane w nim przepisy stają się zrozumiałe dla młodych miłośników dwóch kółek. Autorzy wydawnictwa przygotowali też bogato ilustrowane propozycje wycieczek rowerowych na terenie Wielkopolski.

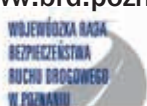
Od pewnego czasu media informują o rosnącej liczbie wypadków z udziałem rowerzystów, zarówno ofiar, jak i sprawców zdarzeń. Mam nadzieję, że „Szkolny kalendarz rowerzysty” przyczyni się do poprawy bezpieczeństwa na drogach, zwłaszcza wśród niechronionych uczestników ruchu drogowego.

Wydawnictwo trafi w najbliższym czasie do wybranych szkół z regionu.

Marek Szykor WORD Poznań

WOJEWÓDZKA RADA BEZPIECZEŃSTWA RUCHU DROGOWEGO W POZNANIU

www.brd.poznan.pl



Redaguje zespół: Sławomir Brandt, Ryszard Fonzychowski, Wojciech Głuszak, Maciej Bednik, Piotr Monkiewicz, Marek Szykor, Dariusz Fleischer

Adres redakcji: WORD, 61-623 Poznań, ul. Wilczak 53, tel. 61 829-01-88



Pięknieje i nowocześniej nasza wieś

Z wicemarszałkiem województwa Krzysztofem Grabowskim rozmawia Adrian Kapuściński.

– W maju 2019 roku gminy i powiaty naszego regionu mogły ubiegać się o środki na „Budowę lub modernizację dróg lokalnych” w ramach PROW 2014-2020. Z jak dużym zainteresowaniem spotkał się drugi nabór wniosków na takie inwestycje?

– Zgodnie z przewidywaniami zainteresowanie wnioskodawców było bardzo duże. Do siedziby samorządu województwa wpłynęły 124 wnioski o łącznej wartości ponad 111 milionów złotych. To niemal trzykrotnie więcej niż dostępny limit środków. W tegorocznym naborze przeznaczamy 30 milionów złotych z PROW 2014-2020 na poprawę stanu dróg lokalnych w Wielkopolsce. Z tych pieniędzy skorzystają gminy, powiaty lub ich związki.

W czerwcu 2019 roku Zarząd Województwa Wielkopolskiego przyjął uchwałę w sprawie ogłoszenia listy informującej o kolejności przysługiwania

pomocy poszczególnym beneficjentom. 44 pierwsze projekty z listy mają szansę na dofinansowanie w październiku. Obecnie kończymy prace związane z oceną wniosków. W październiku 2019 roku zostaną podpisane umowy w sprawie przyznania pomocy. Podobnie jak wcześniej, te niezwykle ważne dla wielkopolskiej wsi dokumenty będziemy podpisywać w siedzibach samorządów, które otrzymają wsparcie finansowe. Pozwoli to na obecność mieszkańców na co dzień użytkujących odcinki budowanych lub modernizowanych dróg.

– Czy w tym roku spodziewane są również inne nabory wniosków na zadania infrastrukturalne?

– W IV kwartale 2019 r. Zarząd Województwa Wielkopolskiego planuje ogłosić drugi nabór wniosków o przyznanie pomocy na operacje typu gospodarka wodno-ściekowa. O dofinansowanie na zadania zwią-



FOT. ARCHIWUM UMWW

zane z zaopatrzeniem w wodę lub odprowadzaniem i oczyszczaniem ścieków będą mogły ubiegać się gminy, ich związki, a także spółki, których jedynymi udziałowcami są jednostki samorządu terytorialnego.

W 2019 roku Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi zwiększyło limit środków przeznaczonych na gospodarkę wodno-ściekową dla województwa wielkopolskiego o 27 milionów złotych. Do tej puli trzeba doliczyć oszczędno-

ści powstałe w trakcie realizacji inwestycji przez beneficjentów, którzy otrzymali pieniądze w ramach pierwszego naboru. Aktualnie trwają także konsultacje z ministrem w zakresie kolejnych przesunięć funduszy. Istnieje więc szansa, że pozyskamy na ten cel kolejne 15 milionów złotych. Do dyspozycji będą zatem znaczące pieniądze, co z pewnością ucieszy lokalne samorządy, które wykazują bardzo duże zainteresowanie realizacją inwestycji w gospodarkę wodno-ściekową.

– Wielkopolska wieś rozwija się jednak nie tylko dzięki dużym projektom infrastrukturalnym. Jakiego rodzaju wsparcie dla mniejszych inicjatyw oddolnych oferuje Samorząd Województwa Wielkopolskiego?

– Lista beneficjentów PROW 2014-2020 nie ogranicza się jedynie do gmin i powiatów. Z pomocy finansowej na realizację zadań w ramach po-

dejścia LEADER korzystają stowarzyszenia, fundacje, parafie. Bardzo dużą pulę środków kierujemy na wsparcie przedsiębiorczości na obszarach wiejskich. Pieniądze można pozyskać poprzez nabory ogłaszane przez lokalne grupy działania. W ostatnim czasie podpisałem aneksy do umów ramowych z dwunastoma LGD, które w najwyższym stopniu zrealizowały strategię rozwoju lokalnego do końca 2018 r. Dzięki temu ich budżet zwiększył się łącznie o 9,5 miliona złotych. Dodatkowe fundusze przeznaczone są na wsparcie potencjalnych beneficjentów zainteresowanych podejmowaniem lub rozwijaniem działalności gospodarczej, tworzeniem lub rozwojem inkubatorów przetwórstwa lokalnego, wspieraniem współpracy między podmiotami wykonującymi działalność gospodarczą oraz rozwojem rynków zbytu produktów lub usług lokalnych.

Coraz większym zainteresowaniem cieszy się też skierowany do sołectw program Wielkopolska Odnowa Wsi, finansowany ze środków własnych województwa. Do programu przystąpiło już 2051 sołectw z terenu 187 gmin. Wielkopolska Odnowa Wsi to m.in. trzy konkursy dotacyjne, z których najpopularniejszym jest „Pięknieje Wielkopolska Wieś”. W tym roku rozstrzygnęliśmy IX jego edycję i przyznaliśmy 3,25 mln zł na realizację 125 projektów sołeckich. Maksymalna wysokość dofinansowania przypadająca na zadanie to 30 tys. zł. Latem 2019 roku miałem przyjemność podpisać umowy w sprawie przyznania pomocy z przedstawicielami gmin, które uzyskały dotacje. Przekazane środki pozwalają na remonty świetlic wiejskich, zagospodarowanie przestrzeni publicznej, budowę placów zabaw, siłowni zewnętrznych oraz realizację wielu innych cennych inicjatyw.

Promujemy wśród mieszkańców wielkopolskie smaki

10 sierpnia na terenie Ośrodka Sportu i Rekreacji w Powidzu zorganizowano „Biesiadę z powidzką sielawą”, w ramach której odbył się finał wojewódzki XIX edycji konkursu „Nasze Kulinarne Dziedzictwo – Smaki Regionów”.

Organizatorem konkursu na szczeblu regionalnym był Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego we współpracy z Polską Izbą Produktu Regionalnego i Lokalnego.

– Dziedzictwo kulinarne jest wielkim atutem naszego regionu. Promujemy produkty spożywcze i dania, włączając w te działania koła gospodyń wiejskich – powiedział wicemarszałek Krzysztof Grabowski.

Konkurs „Nasze Kulinarne Dziedzictwo – Smaki Regionów” odbywał się w dwóch kategoriach: na najlepszy produkt regionalny i najlepszą potrawę. W obu uczestniczyły m.in. koła gospodyń wiejskich z Wielkopolski oraz restaura-



W XIX edycji konkursu „Nasze Kulinarne Dziedzictwo – Smaki Regionów” doceniono jakość produktów regionalnych i walory smakowe lokalnych potraw.

cje zrzeszone w Sieci Dziedzictwa Kulinarne Wielkopolski.

Do konkursu na najlepszy produkt zgłoszono aż 28 specjałów, ocenianych w kilku kategoriach. W kategorii produkty i przetwory mięsne zwyciężyły kaszanka z pęczakiem

„Kiszka” oraz smalec z mięsem (dawniej smažonka) z piekarnika, przygotowane przez członkinie „Grupy dla Rybna Wielkiego”. Wśród produktów mlecznych najlepszy okazał się serek śmietankowy, ręcznie wyrabiany, ze Spółdzielni Mleczarskiej z Wrześni. Z kolei

za najsmaczniejszy miód uznano miód wielokwiatowy Barbary Wawrzyniak z gospodarstwa rolnego „Żółty Parasol”.

W kategorii przetwory warzywne wygrały szparagi zielone marynowane od „Grupy Producentów Warzyw – Allium Spółdzielnia Rolników”. W ka-

tegorii produkty zbożowe przyznano dwa pierwsze miejsca: dla chleba żółtowieńskiego „Krzyca” prądawne żyto z „Manufaktury Rodzinnej Jakub Buszko” oraz chleba żytniego na zakwasie od Małgorzaty Wawrzyniak z „Żółtego Parasola”.

Wśród wyrobów cukierniczych największym uznaniem jury cieszyły się babeczki marchewkowe, przygotowane przez Renatę Witoń z KGW Torzeniec, w kategorii napoje bezalkoholowe zwyciężył chłopski napój orzeźwiający autorstwa Małgorzaty Lempka z KGW Morakowo, natomiast w kategorii napoje alkoholowe – nalewka porterówka od Urszuli Otuszeńskiej z „Grupy dla Rybna Wielkiego”.

Ponadto pierwszą nagrodę w kategorii inne produkty regionalne otrzymała Krystyna Just z firmy „SemCo” za olej z nasion wiesiołka.

Równolegle z prezentacją produktów lokalnych odby-

wał się konkurs na najlepsze danie regionalne. Uczestnicy zaprezentowali sposób przygotowania i podania tradycyjnego obiadu, składającego się z dwóch potraw, tj. dania głównego oraz zupy lub przystawki. Nagrodę za najlepsze danie regionalne kapituła konkursowa przyznała Kołu Gospodyń Wiejskich w Powidzu za wykonanie powidzkiej zupy rybnej oraz sandacza w śmietanie.

Autorzy najlepszych produktów i dań otrzymali nominacje do prestiżowej kulinarnej nagrody „Perła 2019”. Laureaci tych nagród zostaną wyłonieni podczas ogólnopolskiego finału, który odbędzie się 29 września podczas Targów „Smaki Regionów” w Poznaniu.

Organizację finału wojewódzkiego XIX edycji konkursu „Nasze Kulinarne Dziedzictwo – Smaki Regionów” dofinansowano ze środków Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich w ramach pomocy technicznej PROW 2014-2020.



SAMORZĄD WOJEWÓDZTWA WIELKOPOLSKIEGO



„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie”.

Publikacja opracowana przez Departament Programów Rozwoju Obszarów Wiejskich Urzędu Marszałkowskiego w Poznaniu, Instytucja Zarządzająca PROW 2014-2020 – Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Publikacja współfinansowana jest ze środków Unii Europejskiej w ramach Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich 2014-2020.

Stronę redagują: Adrian Kapuściński, Marta Jachimowska – Departament Programów Rozwoju Obszarów Wiejskich Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego
al. Niepodległości 34, 61-714 Poznań, tel. 61 626 60 00, fax 61 626 60 04, e-mail: dow.sekretariat@umww.pl, www.dprow.umww.pl



inna strona samorządu

podpatrzone



Nie wiemy, czy tę opinię podzielają czytelnicy, ale naszym zdaniem panie w kaskach i kamizelkach odbłaskowych wyglądają całkiem, jak by to rzec... dobrze. Popatrzmy choćby na przykłady z dwóch niedawnych wydarzeń. Na górnym zdjęciu mamy nasze radne i urzędniczki podczas wizyty studyjnej sejmikowej Komisji Strategii Rozwoju Regionalnego i Współpracy Międzynarodowej w Gruzji (a konkretnie – na budowie gmachu Uniwersytetu Technicznego w Kutaisi). Z kolei na fotce u dołu wokół Marka Woźniaka widzimy odziane stosownie do okoliczności (czyli wizyty na placu budowy Wielkopolskiego Centrum Zdrowia Dziecka w Poznaniu) dziennikarki, prezeski spółki Szpitala Wielkopolski i rzeczniczkę marszałka. Zerkając na te obrazki, zachodzimy w głowę, jak to możliwe, że branża budowlana cierpi na niedobory kadrowe?

FOT. ARCHIWUM



FOT. A. BOIŃSKI

usłyszane

Jak bardzo byśmy nie zaklinali rzeczywistości, nie zmienimy tego, że na horyzoncie pojawia się kolejny tak zwany sezon grzewczy i znowu wszyscy będziemy mówić o smogu i rozmaitych pyłach krążących w tym, czym oddychamy. To przypomniało nam o pewnym zdarzeniu sprzed kilku miesięcy...

Wówczas to w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Wielkopolskiego w Poznaniu zorganizowano konferencję pod – porywającym, przynajmniej – tytułem „Ekologia jako trend rozwojowy – odpowiedź państwa, regionu, miasta”. Jej uczestnicy spotkali się w sali sesyjnej, gdzie też co miesiąc obradują sejmikowi radni.

Gdy na mównicę weszła jedna z inicjatorek konferencji, ówczesna europosłanka Agnieszka Kozłowska-Rajewicz, wyjęła swojego smartfona i po uruchomieniu stosownej – jak to mówi młodzież – aplikacji, oznajmiła: – W tej sali mamy wskaźnik pyłów PM 2,5 na poziomie 1,6. A więc obradujemy w rewelacyjnym powietrzu! Ja w swoim mieszkaniu na Jeźcach mam wskaźnik około 6. I to wtedy, gdy włączę oczysz-



FOT. A. BOIŃSKI

Agnieszka Kozłowska-Rajewicz w otoczeniu rewelacyjnego powietrza sali sesyjnej UMWW.

czacz powietrza, bo jak nie, to dochodzi nawet do 30! Z pewnością sejmikowi radcy odetchną (nomen omen) z ulgą, zaopatrzeni w taką wiedzę. Mamy tylko nadzieję, że ta świadomość nie spowoduje chęci jeszcze dłuższego przebywania podczas sesji w wypełnionej czystym powietrzem sali obrad...

czacz powietrza, bo jak nie, to dochodzi nawet do 30!

Z pewnością sejmikowi radcy odetchną (nomen omen) z ulgą, zaopatrzeni w taką wiedzę. Mamy tylko nadzieję, że ta świadomość nie spowoduje chęci jeszcze dłuższego przebywania podczas sesji w wypełnionej czystym powietrzem sali obrad...

podśluchane

W sierpniu w Urzędzie Marszałkowskim wyróżniono finalistów wojewódzkiego szczebla XIX Kynologicznych Mistrzostw Policji. Nagrody odebrali tylko przewodnicy psów, bo... czworonogów nie wpuszczono do urzędu.

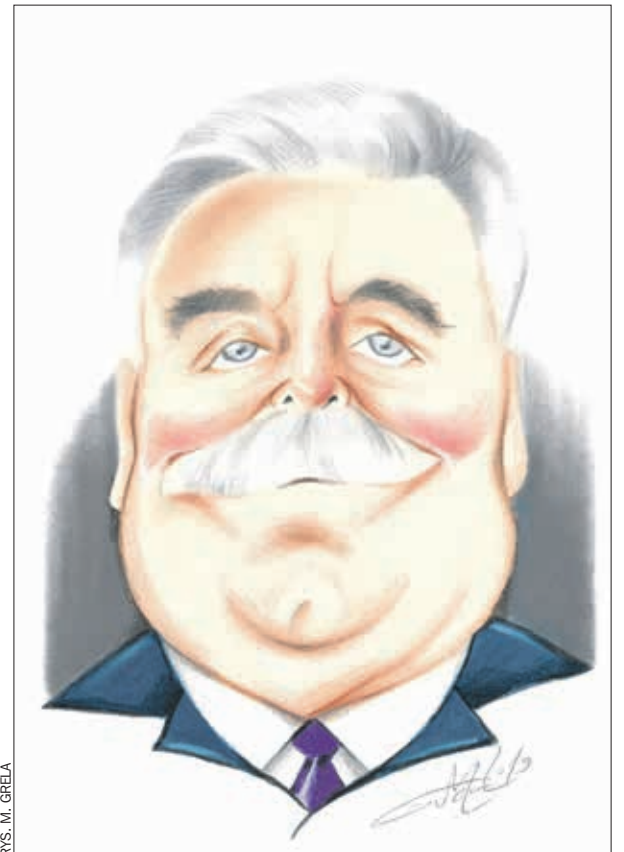
– Macie państwo szczególne umiejętności w nawiązywaniu kontaktu, a jednocześnie partnerstwa ze zwierzęciem, co wymaga od was określonej wrażliwości i zrozumienia jego języka – tłumaczył marszałek Marek Woźniak.

– W naszej, branżowej nomenklaturze, na policjanta mówi się pies. Musimy się jakoś dogadywać z czworonogami, bo trudno, żeby jeden pies szczekał na drugiego – podsumował z uśmiechem Roman Kuster, zastępca komendanta wojewódzkiego policji w Poznaniu.

monitorujemy radnych

>> Krzysztof Błaszczyk:

Lubię mądrych i pięknych



RYS. M. GRELA

- >> **Bliscy mówią na mnie...** Krzysiu.
- >> **W samorządzie najbardziej lubię...** dyskutować merytorycznie z innymi radnymi w celu uzyskania ich poparcia podczas głosowania nad określonym projektem.
- >> **Bycie Wielkopolaninem oznacza...** bycie patriotą, szanującym naszą tradycję i korzenie chrześcijańskie, bycie solidarnym wobec innych, dobrze wykształconym, pracowitym, gospodarnym i tolerancyjnym.
- >> **Polityka to dla mnie...** służba na rzecz obywateli, postępowanie zgodne z wartościami.
- >> **Gdybym musiał zmienić zawód...** zostałbym adwokatem.
- >> **Gdy skończyłem 18 lat...** straciłem mojego Tatę.
- >> **Na starość...** chciałbym podróżować po Polsce i świecie.
- >> **Żałuję, że...** nie zawsze poświęcałem czas rodzinie.
- >> **Moim największym atutem jest...** łatwość nawiązywania kontaktów, wzbudzanie zaufania u moich rozmówców, poczucie humoru.
- >> **Moja największa słabość to...** zbyt duży apetyt.
- >> **Nikom dotąd nie mówiłem, że...** lubię przebywać w towarzystwie mądrych i pięknych ludzi.
- >> **Wierzę, że...** prawda i sprawiedliwość zwyciężą.
- >> **Mam nadzieję na...** następne wnuczęta.
- >> **Kocham...** oczywiście moją, od 36 lat, żonę Elżbietę.



>> **Krzysztof Błaszczyk**
 >> ur. 13 stycznia 1959 r., Września
 >> inspektor w Urzędzie Gminy Przemęt
 >> wybrany z listy PiS, w okręgu nr 6
 >> 9001 głosów

Monitor Wielkopolski – magazyn samorządowy



Wydawca: Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego – Kancelaria Sejmiku
 al. Niepodległości 34, 61-714 Poznań, tel. 61 62-67-030, fax 61 62-67-031
Rada Programowa: Zbigniew Czerwiński (sekretarz), Marek Gola, Krzysztof Grabowski (zastępca przewodniczącego), Zofia Itman, Tatiana Sokółowska, Wiesław Szczepański (przewodniczący)
Redakcja: Artur Boiński (redaktor naczelny), Piotr Ratajczak (sekretarz redakcji)
Adres redakcji: al. Niepodległości 34, 61-714 Poznań, pokój 842, tel. 61 62-67-036, fax 61 62-67-031, e-mail: monitor@umww.pl, www.monitorwielkopolski.pl
 Materiałów nie zamówionych nie odsyłamy. Zastrzegamy sobie prawo do redakcji tekstów. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczonych reklam i ogłoszeń. Publikacje promocyjne w Monitorze Wielkopolskim można zamawiać pod numerem telefonu 61 62-67-036.

www

najlepsze kawalki z innej strony samorządu



www.monitorwielkopolski.pl